Należytość pocztowa opłacona gotówką
WYDANIE IV, III.
Rok XVII. Kraków, czwartek 4 stycznia 1934 Nr. 4

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1-ej w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Sowiety wstępują do Ligi Narodów?

Moskwa. 2. 1. PAT. W moskiewskich kołach politycznych krążą uporczywe pogłoski o oczekiwanem podobno już w najbliższym czasie wstąpieniu ZSRR do Ligi Narodów.

Sowieckie czynniki oficjalne zapytywane przez korespondenta PATnej, wiadomościom tym nie zaprzeczyły, oświadczając, że ewentualność taka nie jest bynajmniej wyłączona.

Według innych wiadomości ostatnie enuncjacje premjera Mołotowa i komisarza Litwinowa, należy rozumieć jedynie w sensie gotowości do współpracy z Ligą Narodów bez formalnego przystąpienia do Ligi.

Dziś w numerze:

Przez pryzmat prasy sowieckiej

Radek ocenia sytuację międzynarodową

Moskwa. 2. 1. PAT. Prasa sowiecka w noworocznych numerach omawia sytuację międzynarodową. W „Izwiestjach" Radek pt.: „Przygotowania do walki o nowy podział świata" przeprowadza równoległą pomiędzy dążeniami Japonji i Niemiec, twierdząc, że oba te państwa dążą do zachowania względnej stabilizacji stosunków w świecie kapitalistycznym, każde w dziedzinie bezpośrednio je obchodzących problematów: Niemcy — kompleks wersalski, Japonja — kompleks Pacyfiku, dążąc zarazem do zmiany stosunków pomiędzy Niemcami a ZSRR.

Autor stawia Pacyfik, Ren i Wisłę na jednej płaszczyźnie strategiczno-politycznej, twierdząc na zasadzie cytat prasy niemieckiej, że Niemcy pragną wykorzystać zainteresowanie mocarstw na Dalekim Wschodzie, aby wzmocnić swoje pozycje wobec Francji i jej sprzymierzeńców.

Radek omawia następnie niemiecki program Mitteleuropy, który uważa za zasadnicze dążenie hitlerowskich Niemiec, pragnących podporządkować sobie narazie gospodarczo, a następnie politycznie szereg państw europejskich.

Powyższy program Radek uważa za wymierzony zarówno przeciwko Francji, która w razie jego realizacji straciłaby sprzymierzeńców, jak i przeciwko Związkowi Sowieckiemu. Taktyka Niemiec w sprawie dozbrojenia stanowi dosłowne wykonanie dyrektyw listu otwartego Hitlera do v. Papena z listopada 1932 r. Radek konkluduje, że Niemcy i Japonja rozpoczęły walkę o nowy podział świata, skierowaną przeciwko interesom ZSRR, Francji, Polski, Małej Ententy, państw bałtyckich, Chin i Stanów Zjednoczonych. Nadzieje niektórych polityków anglosaskich na możliwość lokalizacji konfliktu w sensie zachowania neutralności przez którekolwiek z mocarstw, autor uważa za płonne, twierdząc, że każda wojna wcześniej, czy później stanie się powszechną.

Zaręczyny prez. Bobkowskiego z córką p. Prezydenta Rzpltej

Warszawa, 2. 1. (PAT) Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że córka P. Prezydenta p. Helena Zwislocka, wdowa po śp. Tadeuszu Zwisłockim, pierwszym dyrektorze Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach, zaręczyła się z inż. płk. Bobkowskim, dyrektorem Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

Strajk drukarski we Lwowie

Lwów, 2. 1. (O). Wczoraj wybuchł we Lwowie strajk drukarzy. Dzisiejsze dzienniki częściowo nie wyszły, a częściowo wyszły w bardzo szczupłym formacie. Dzisiejsza konferencja między gremjum drukarzy a zecerami odbyta w inspektoracie pracy nie dała żadnego rezultatu. Sytuacja w dziennikach przedstawia się w ten sposób, że część dzienników drukować się będzie w najbliższych dniach w Krakowie lub Warszawie, część zaś w niecennikowych drukarniach lwowskich.

Prasa angielska stwierdza pomyślny rozwój żydowskiego życia gospodarczego w Palestynie

Londyn. 2. 11. ŻAT. Cała prasa angielska omawia z dużą życzliwością wzrost i rozwój żydowskiego życia gospodarczo-finansowego w Palestynie. Wszystkie pisma podkreślają w swych noworocznych wydaniach wielki rozkwit bankowości sjonistycznej w Palestynie. „Financiel Times" dodatek finansowy „Times'ów" pisze w dłuższym artykule: „Mimo animozyj rasowych, które działają zakłócająco na rozwój kraju Palestyna w ostatnich latach znacznie się rozwinęła pod względem gospodarczym i finansowym. Istotne przekształcenie kraju osiągnięto dzięki przedsiębiorczości żydowskiej i niema dwóch zdań co do tego, że kapitał żydowski i imigracja żydowska, dzięki którym w kraju powstały nowe gałęzie przemysłu, stały się podstawami dla dalszego rozwoju Palestyny i wydatnie się przyczyniły do podniesienia poziomu gospodarczego kraju. Doniosłą rolę odegrały w tym rozwoju Żydowski Bank Kolonjalny i Angl-Palestine Bank."

Pismo omawia fuzję wspomnianych dwóch instytucyj stwierdzając, że stała się ona koniecznością skutkiem rozwoju, jaki Palestyna w ostatnich latach przebyła. W tym samym tonie utrzymane są artykuły w innych pismach, jak „Manchester Guardian" „Daily Telegraph" i „Financielle News".

Krwawa bójka w lokalu kooperatywy

Lwów, 2. 1. (O). Do formalnej rzezi doszło wczoraj wieczorem w lokalu miejscowej kooperatywy w Laszkach Murowanych pod Lwowem. Mianowicie między kierownikiem tej spółdzielni Peckiem, sekretarzem Rudykiem a tamtejszymi mieszkańcami Rejdetą i Welmannem doszło do ostrej sprzeczki a następnie bójki, podczas której kierownik spółdzielni został zabity, sekretarz otrzymał 5 ran zadanych nożami. Sprawcy napadu, którzy są również ciężko ranni, zostali aresztowani.

O nieboszczce, która jeszcze żyje

Polityka gospodarcza Polski składa się z trzech elementów. 50 proc. tej polityki idzie na rzecz popierania rolnictwa, dalsze 50 proc. idą na rzecz popierania przemysłu i finansów. 100 proc. tej polityki zwraca się przeciw handlowi.

Polityka popierania przemysłu datuje się od chwili uzyskania niepodległości Państwa. Nie będziemy się teraz targowali o przyczyny tego protekcjonizmu przemysłowego u nas. Faktem jest, że protekcjonizm ten istnieje, i to w mierze, przekraczającej objawy protekcjonizmu gospodarczego w innych krajach. Niejednokrotnie wskazywano już, że ten protekcjonizm przemysłowy szkodzi w pierwszym rzędzie rolnictwu, albowiem ograniczanie przywozu prowadzi do kurczenia się naszych możliwości eksportowych, a ponieważ gros naszego eksportu składa się z płodów rolnych i surowców, przeto protekcjonizm godzi w byt rolnictwa. Przemysł wyczuł też szybko, że rolnictwo może kiedyś stanowić czynnik przeciwny protekcjonistycznej polityce gospodarczej, i dlatego starał się usilnie o pozyskanie przywódców rolniczych dla myśli protekcjonistycznej. We wszystkich niemal krajach ścierają się bardzo silnie interesy rolnictwa z interesami przemysłu. W krajach reagraryzujących się, czyli w krajach, popierających interesy słabo rozwiniętego rolnictwa, przy wysokim stanie uprzemysłowienia, występuje przemysł przeciw rolnictwu, natomiast w krajach o silnie rozwiniętem rolnictwie i słabym przemyśle, gdzie rząd stara się o spotęgowanie przemysłu, walczy znów rolnictwo przeciw tej protekcji przemysłowej, gdyż sztuczny rozwój pewnej gałęzi gospodarstwa społecznego musi iść w parze z ograniczeniem pola działania innej gałęzi. Gdy w Niemczech forsowano rolnictwo polityką celną i reglamentacyjną dla utrzymania wysokich, rentownych cen płodów rolnych, wskazywał przemysł, że tego rodzaju polityka naraża przemysł niemiecki na straty. Podobnie dzieje się obecnie w Anglji, we Francji i we Włoszech, a więc w tych krajach, gdzie dokonuje się proces reagraryzacji. W krajach naddunajskich, stosujących politykę popierania przemysłu kosztem rolnictwa, narzekało znów rolnictwo na tego rodzaju politykę.

I w Polsce narzekało początkowo rolnictwo z powodu strat, ponoszonych na skutek polityki protekcji przemysłowej. Przez pewien czas stosowano u nas politykę niskich cen rolniczych dla zapewnienia przemysłowi niskich kosztów produkcji. Gdy przemysł w Polsce został należycie rozbudowany, a na rolnictwie polskiem zaczęły występować ślady naszej polityki protekcjonistycznej — skoncentrowano znów całą uwagę na zagadnieniach rolniczych, z czego nie wynika bynajmniej, że zaniedbywano popierania interesów przemysłowych. Hasła „zbędnego importu" znajdowały u rzeczników naszej polityki gospodarczej tak samo wdzięczne ucho, jak hasła konieczności utrzymania wysokich cen za płody rolne. Z chwilą, gdy hasła rolnicze stały się hasłem rządu, pospieszył przemysł w sukurs rolnictwu. Przemysł zgodził się na ulgi podatkowe dla rolnictwa, zgodził się na ulgi kredytowe, zgodził się na wysokie ceny rolnicze, a nawet w kwestji wysokich cen kartelowych nie zaangażował się zbytnio w swej obronie. Nawiasem powiedziawszy, gdyby przedstawiciele rolnictwa byli trochę inteligentniejsi i głębiej pojmowali swe interesy, wówczas winniby zrozumieć, że przecież wysokie ceny przemysłowe są wynikiem porozumień, czyli karteli przemysłowych a kartele są wynikiem protekcji celnej. Walcząc zatem przeciw kartelom i równocześnie godząc się z polityką protekcji celnej dla przemysłu, usiłowali przedstawiciele rolnictwa pogodzić ogień z wodą. Przemysł, posiadający bezwątpienia zdolniejszych i inteligentniejszych reprezentantów, zdołał łatwo wyperswadować rolnikom, że ochrona celna poprawia bilans handlowy, ten zaś decyduje o bilansie płatniczym, a bilans płatniczy decyduje o walucie. Trzeba zatem popierać politykę ochrony celnej dla przemysłu. Za poparcie tej polityki otrzymali rolnicy olbrzymie udogodnienia podatkowe i kredytowe, otrzymali pomoc przemysłu w akcji dźwigania cen rolniczych i pomoc w ograniczaniu takiego importu, który wydawał się rolnikom konkurencyjnym dla rolnictwa polskiego.

Gdy rolnictwo otrzymuje wielkie ulgi kredytowe, płaci minimalne podatki i nie płaci długów, a przemysł otrzymuje wysokie ceny, chronione polityką celną i też korzysta z wielkich kredytów i znacznych ulg podatkowych, to — komu należy zwiększyć ciężary podatkowe dla skompensowania ubytku, pochodzącego z ulg dla rolnictwa i przemysłu i komu należy zmniejszyć przydział kredytów państwowych (kredyt państwowy w Polsce jest najważniejszy z powodu znacznej przewagi bankowości państwowej nad prywatną) dla zwiększenia ich na rzecz przemysłu i rolnictwa. Tym kozłem ofiarnym okazał się handel w Polsce. Handel nie otrzymuje kredytów, bo to, co powinien otrzymać handel, otrzymuje rolnictwo i przemysł. Handel płaci najwyższe podatki bo musi płacić o tyle więcej, o ile zmniejsza się udział przemysłu i rolnictwa w noszeniu ciężarów podatkowych. Handel ponosi największe ofiary z powodu protekcjonizmu przemysłowego Państwa, ponieważ zamknięcie importu uzależniło kupca od dostawcy przemysłowego, który dyktuje kupcowi dowolne ceny i warunki kredytowe. Konsument obwinia kupca o zły gatunek towaru i wysokie ceny, a przemysłowiec obwinia kupca o brak zdolności zbywania towaru. Skargi na kupca przyjmuje rolnictwo, bo i ono obwinia kupca o słaby zbyt płodów rolniczych. Na wysokie ceny towarów przemysłowych znajduje przemysł radę w postaci tworzenia własnych biur sprzedaży, które mają jakoby obniżyć koszt sprzedaży towaru i temsamem zniżyć cenę. Na zbyt niskie ceny płodów rolnych znajduje rolnictwo radę w postaci eliminowania kupca, którego się obwinia o zagarnianie wysokich zysków.

Skargi rolników i przemysłowców przeciw handlowi trafiają na podatny grunt rządu. Rząd etatyzuje handel, popiera praktycznie myśl eliminowania handlu z przemysłu i rolnictwa i na tym punkcie splatają się w braterskim uścisku ręce rządu, przemysłu i rolnictwa. Kupiec stał się zbędnym pośrednikiem.

Kupiec znosi największe ciężary podatkowe. Władze skarbowe tłumaczą te ciężary odpowiednią rentownością handlu. Kupiec nie otrzymuje żadnych kredytów. Banki państwowe tłumacza ten fakt kompletnem zubożeniem, poprostu nędzą handlu, któremu jest niebezpiecznie pożyczać, bo nie posiada warunków rentowności.

Posiadamy doktrynę proprzemysłową, prorolniczą i antyhandlową. 50 proc. naszej polityki idzie na rzecz przemysłu, 50 proc. na rzecz rolnictwa, a 100 proc. przeciw handlowi. Przemysł dostał wysoką taryfę celną, rolnictwo stało się poprostu panującą religją w życiu gospodarczem kraju, a handel dostał — kopniaka. Gdy chodzi o ulgi podatkowe, kredytowe, czy też o moratorjum dla rolnictwa, — porozumienie osiąga się natychmiast. Podobnie przedstawia się sprawa z ulgami dla przemysłu.

Gdy chodzi o ulgi dla handlu — tworzy się komisję. Około dwa lata temu powołano t. zw. Komisję dla spraw handlu, która miała pomóc handlowi. Wygłoszono tysiąc mów, tysiąc postulatów i tysiąc przyrzeczeń. Posiedzenia komisji zwoływano dla odroczenia i odraczano je dla ponownego zwołania. Między terminem zwołania posiedzenia a jego odroczeniem pocieszano kupca zapewnieniami, że pomoc tuż, tuż przychodzi.

Właśnie przed kilku dniami obiegła prasę wiadomość, że po pięćdziesiątemktóremś „przenicowaniu" (w języku oficjalnym nazywa się to „reorganizacja") komisji dla spraw handlu, pomoc dla handlu ruszy z kopyta. Dziś jeszcze święcimy dwuletni jubileusz powołania tej komisji. Gdybyśmy na przyszły rok musieli przypomnieć opinji publicznej, że komisja ta „działa" już trzy lata, to zaiste lepiej już poświęcić jej w najbliższym czasie nekrolog. Jak to nieboszczka długo nie mogła żyć, bo zaraz po jej urodzeniu rodzice skrępowali ją, zatkali usta watą, aby nie krzyczała i — nie oddychała, nie dawali jej jeść i w ten sposób dawali jej — żyć.

J. DIAMENT

Morgenthau junior — sekretarzem skarbu U. S. A.

Waszyngton, 2. 1. (PAT). Dotychczasowy kierownik **departamentu skarbu Morgenthau — junior mianowany został sekretarzem skarbu na miejsce Woodina, który ze względów zdrowotnych podał się do dymisji.**

Co się stanie z Dymitrowem?

Berlin, 2. 1. (PAT). Prasa niemiecka dementuje doniesienie, jakoby Czechosłowacja wyraziła już gotowość przyjęcia na swe terytorjum zwolnionych przez trybunał Rzeszy trzech Bułgarów na wypadek ich wydalenia z Niemiec. Równocześnie dzienniki niemieckie zapowiadają, że w **najbliższym czasie zapadnie decyzja w sprawie dalszych losów zwolnionych oskarżonych.**

Prez. Miklas ułaskawia hitlerowskiego zamachowca

Wiedeń, 2. 1. (PAT). Prezydent Miklas ułaskawił obywatela niemieckiego Wernera von Alvensleben, zasądzonego na 3 lata więzienia za zamach na dr. Steidle.

Prośbę o ułaskawienie wniósł ojciec skazanego motywując ją daleko posuniętą gruźlicą swego syna.

Komitet pomocy w Zagrzebiu

Białogród, 2. 1. PAT. W Zagrzebiu utworzony został specjalny komitet żydowski, mający zająć się przyjęciem emigrantów żydowskich z Niemiec.

„Samobójstwo" w areszcie

Gdańsk, 2.1. (PAT). Aresztowany za obrazę Senatu W. Miasta Gdańska znany kupiec w Sopot Franciszek Sulley **popełnił ubiegłej nocy w areszcie samobójstwo.**

—o-§-o—

Pogorszenie w stanie zdrowia Solskiego

Warszawa, 2. 1. W stanie zdrowia Ludwika Solskiego nastąpiło znaczne pogorszenie samopoczucia. Lekarze zakazali wszelkich wizyt i **zastosowali parokrotnie zastrzyki pobudzające.**

W przyszły wtorek exposé min. Becka

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 1. Sin. We wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się posiedzenie senackiej komisji spraw zagranicznych. Na posiedzeniu tem minister spraw zagranicznych Beck wygłosi expose na temat polityki zagranicznej Polski. Posiedzenie od będzie się o godz. 4.30 popołudniu tak, że nie należy przewidywać dyskusji.

Liczne napady na członków bojówek hitlerowskich

Berlin. 2. 1. PAT. W Noc Sylwestrową dokonano w Gelsenkirchen licznych napadów na członków oddziałów szturmowych.

W związku z tem policja aresztowała wiele osób. W miejscowości Rinteln nad Wezerą zastrzelony został komendant szturmówki.

„Proklamacja“ Hitlera

Berlin. 2. 1. PAT. Na łamach „Völkischer Beobachter“ ogłasza kanclerz Hitler proklamację, skierowaną do narodowych socjalistów. W proklamacji tej kanclerz, wskazując nadotychczasowe etapy walki o zdobycie władzy w Niemczech oświadcza m. in.: „Celem naszej walki na zewnątrz nie może być nic innego, jak tylko zdobycie dla narodu równouprawnienia oraz uczciwej współpracy nad uchyleniem w przyszłości przelewu krwi, w którym, jako b. żołnierze Wojny Światowej możemy widzieć jedynie nową katastrofę Europy. Przechodzimy z roku rewolucyjnego do roku odbudowy. Przysięgamy na wierność wspólnocie narodowej, pełni gorącego życzenia, aby móc służyć narodowi niemieckiemu na jego drodze pokojowej“.

Dookoła wizyty sir John Simona w Rzymie

Rzym. 2. 1. PAT. Agencja Stefani ogłasza następujący komunikat: W miarodajnych kołach Włoch, jak zresztą i w innych krajach oczekuje się z dużem zainteresowaniem wizyty sir Johna Simona w Rzymie. Chociaż wizyta ta nie ma charakteru oficjalnego jest jednakże oczywiste, że w rozmowach, jakie sir John Simon odbędzie z premjerem Mussolinim, będą musiały być poruszone dwa najpilniejsze zagadnienia chwili obecnej, a mianowicie sprawa rozbrojenia oraz ewentualna reforma Ligi Narodów. Możliwe jest, że rząd włoski przedstawi swój pogląd na oba te zagadnienia dla jaśniejszego postawienia sprawy i ustalenia wzajemnej pozycji.

Zarówno Anglja, jak i Włochy od początku konferencji genewskiej, tj. od lutego 1932 do chwili obecnej rozwijały działalność, zmierzającą do uzgodnienia rozbieżnych punktów widzenia, celem osiągnięcia minimum porozumienia i współpracy, jaka jest niezbędna dla odbudowy gospodarczej i dla życia politycznego Europy.

* * *

Rzym. 2. 1. (PAT). Katolicki organ „Avenir d'Italia“ oceniając sytuację międzynarodową w chwili obecnej stwierdza że preludjum do rozmów angielsko-włoskich wyznaczone na pierwsze dnie stycznia nie jest szczególnie sprzyjające. Zamiary pojednawcze, ożywiające sir Simona i Mussoliniego zdaniem dziennika napotkają na zdecydowaną niechęć kół francuskich i Małej Ententy. — Jedyną nadzieją — pisze „Avenir D'Italja“ będzie zrozumienie, że o ile nie dojdzie do reformy Ligi Narodów, to pozostaną poza nią Niemcy i Japonja a nie wejdą do niej Stany Zjednoczone i ZSRR. Obecny kryzys europejski jest kryzysem wycieńczenia, o czem nie należy zapominać — pisze dziennik — a tego rodzaju wynik byłby rzeczywistym paraliżem, co przy obecnym stanie organizmu europejskiego mogłoby zagrozić katastrofą.

Jak zabezpiecza Roosevelt mniejsze depozyty bankowe

Nowy Jork, 2. 1. (PAT). Dziś wchodzi w życie w Ameryce nowy system specjalnego zabezpieczenia mniejszych depozytów bankowych. Zabezpieczenie obejmuje depozyty do wysokości 2.500 dolarów. Według tego systemu wydzielone zostały z ogólnej liczby banków te, które odpowiadają warunkom tego zabezpieczenia. Ogółem zakwalifikować postanowiono 13.423 banki, a tylko 141 uznano za niepewne.

Ten rezultat uważany jest za znakomite uzdrowienie banków przez Roosevelta. Sytuacja prezydenta w przeddzień otwarcia kongresu oceniana jest bardzo korzystnie. Partja republikańska zamierza podobno zakończyć swoją opozycję i gotowa jest jakoby wraz z demokratami poprzeć finansowo-gospodarczą politykę Roosevelta.

Katastrofalne powodzie w Kalifornji

Los Angeles, 2. 1. (PAT). Wywołane przez długotrwałe ulewne deszcze powodzie w Kalifornji środkowej i południowej doszły do rozmiarów, jakich nie notowano od r. 1887. Straty przekraczają 1.000 000 dolarów. Dotychczas wyłowiono 31 topielców. Tysiące osób pozostaje bez dachu nad głową. Około 20 mostów uległo zerwaniu. Miasto Dendale pozostaje bez wody do picia, zaś okolice Montrose pozbawione są światła, gdyż woda zalała elektrownię. W Los Angeles opady w ciągu doby wyniosły niemal 12 cali. Na niektórych ulicach poziom wody dosięga 4 stóp. Część ogrodu zoologicznego w Parku Griffitha uległa zniszczeniu. Wiele drapieżnych zwierząt uciekło z ogrodu szerząc panikę w okolicy. Strumień wody spadający z wysokości 25 stóp rozwalił budynek stowarzyszenia b. kombatantów w Montrose. Miejscowość Beverly Hills w pobliżu Hollywood zasypana jest gruzami.

Ciągnienie dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 1. Sin. Dziś odbyło się ciągnienie dolarówki. Większe wygrane padły na następujące numery: 12.000 dolarów wygrał nr. 648374; 3.000 dolarów nry: 133766, 424203; 1.000 dolarów nry: 1,279.912, 860.710, 866.483, 1,097.027, 1,069.947, 1,223.515, 985.348; 500 dolarów wygrały nry: 1,325.615, 796.387, 1,182.711, 648.593, 62.549, 242.463, 989.852, 390.645, 361.020, 791.954.

Oficerowie garn. wileńskiego składają osobiście życzenia marsz. Piłsudskiemu

Wilno, 2. 1. (PAT). Wczoraj w dniu Nowego Roku po uroczystem złożeniu na ręce pana Wojewody przez społeczeństwo Wileńszczyzny życzeń dla Pana Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego i rządu, korpus oficerski garnizonu wileńskiego udał się do pałacu reprezentacyjnego, celem osobistego złożenia Panu Marszałkowi Piłsudskiemu życzeń noworocznych.

Pan Marszałek przyjął delegację korpusu oficerskiego złożoną ze wszystkich dowódców pułków i innych formacyj. W imieniu delegacji złożył p. Marszałkowi serdeczne życzenia noworoczne płk. dypl. Kowalski, zastępca dowódcy obozu warownego Wilna.

Katedra „ukraińska“ na uniwersytecie warszawskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 2. 1. Sin. Minister oświaty podpisał w dniu 1 stycznia rozporządzenie o powołaniu do życia katedry historji i filologji ukraińskiej na uniwersytecie warszawskim.

NOWE ROZPORZĄDZENIA

Warszawa. 2. 1. Sin. Rada ministrów zatwierdziła wczoraj rozporządzenie o zmianie uposażenia wej urzędników PKP, poczty, telegrafu i telefonu.

Warszawa, 2. 1. (PAT) Ukazały się nry 102 i 103 Dziennika Ustaw, w których zostały ogłoszone rozporządzenia wprowadzające w życie ustawę o ubezpieczeniach społecznych.

Znowu samobójstwo w gmachu sejmowym

Warszawa. 2. 1. Sin. Zamieszkała w zabudowaniach sejmowych urzędniczka Izabela Aleksandrowicz popełniła dziś samobójstwo przez zażycie trucizny. W stanie ciężkim przewieziono ją do szpitala.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Prognoza pogody na środę: Przeważnie pochmurno i miejscami mglisto. Na wschodzie kraju umiarkowany, potem lekki mróz, przechodzący w odwilż w dzielnicach zachodnich. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

HOLENDERSKI MINISTER GOSPODARKI wniósł do parlamentu ustawę, na mocy której wolno kupcom żydowskim mieć otwarte sklepy w niedzielę od godziny 5-tej rano do godziny 4-tej popołudniu. Dotąd sklepy żydowskie były otwarte w Holandji tylko do godziny 2-giej.

NA KONFERENCJI SJONISTÓW HOLENDERSKICH powzięto uchwałę, że sjonista należeć może do każdego stronnictwa politycznego w kraju z wyjątkiem partji komunistycznej, ponieważ trzecia międzynarodówka jest wrogiem żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

W ZURYCHU, SĄD APELACYJNY podwyższył karę pewnemu osobnikowi, oskarżonemu o nakłanianie do wystąpień antysemickich. Sąd okręgowy skazał tego osobnika na trzy tygodnie aresztu a sąd apelacyjny powiększył wymiar kary do miesiąca aresztu. Sąd stanął na stanowisku, że przeciwko zdziczeniu w życiu politycznem należy walczyć jaknajostrzej.

„Nasza polityka w walce o aliję i odbudowę Palestyny"

Liga Pracującej Palestyny w Krakowie urządza w piątek, 5 bm., o godz. 8 wiecz. w Teatrze Żydowskim na powyższy temat referat kolektywny członków A. C. Światowej Org. Sjonist. i przywódców światowego ruchu sjonistyczno-socjalistycznego (Poale Sjon.-Hitachdut) tow. A. Białopolskiego (Warszawa), Ch. Heniga (Kraków), dr. N. Melzera (Lwów), M. Neustadta (Warszawa), dra A. Silberscheina (Lwów), dra K. Schwarza (Lwów), M. Singera (Wiedeń), dra A. Tartakowera (Łódź) i dra G. Terły (Kraków).

* * *

OBRADY PLENUM C. K. ŚWIATOWEGO ZJEDNOCZENIA SJONISTYCZNO-SOCJALISTYCZNEGO (Poale-Sjon i Hitachdut) odbędą się w dniach 5 i 6 bm. w lokalu Hitachdut, ul. Sarego 7.

—o-g-o—

O międzynarodową organizację dla walki z antysemityzmem

Wiedeń (ŻAT) Związek dla walki z antysemityzmem, na czele którego stoi pani Irena Harand, został w tych dniach powiadomiony przez odnośne władze austrjackie o zatwierdzeniu jego statutów, w myśl których związek ten stanowi „Krajową Grupę Austrji Światowej organizacji dla walki z nienawiścią rasową". W najbliższych dniach ma nastąpić ukonstytuowanie organizacji na skalę międzynarodową. Związek zwraca się z apelem do zwolenników tej idei we wszystkich krajach o założenie odpowiednich grup na terenie swych krajów.

Tragedja inwalidy żydowskiego

Berlin. (ŻAT) Naskutek komplikacji po ciężkich ranach, odniesionych na wojnie zmarł w Wrocławiu w 29-tym roku życia majster złotniczy i nauczyciel szkół zawodowych Józef Cypes. W 18-tym roku życia Józef Cypes, w czasie wojny światowej, wstąpił do armji niemieckiej w swej ojczystem mieście Konstantynopolu, jako najmłodszy ochotnik armji niemieckiej. Naskutek odniesionych ran młodemu ochotnikowi amputowano obydwie nogi i udekorowano wieloma chlubnemi odznaczeniami. Jako stu-procentowy inwalida Józef Cypes przybył do Niemiec, gdzie złożył egzamin na majstra złotnika i objął stanowisko nauczyciela w szkole zawodowej w Wrocławiu. Cypes przeprowadzał też badania w zakresie historji sztuki i miał objąć stanowisko kierownika muzeum. Cypes był bardzo popularny wśród uczniów oraz w szerszych kołach.

Ostatnie wydarzenia w Niemczech nie zaoszczędziły też goryczy najmłodszemu ochotnikowi armji niemieckiej. Nie odważono się na usunięcie go ze stanowiska nauczyciela, lecz nieustannie szykanowano. Próby zainscenizowania akcji uczniowskiej o usunięcie Józefa Cypesa spełzły na niczem, ponieważ nawet uczniowie narodowo-socjalistyczni nie chcieli wystąpić przeciwko ukochanemu nauczycielowi, otoczonemu nimbem bohaterstwa. Przewodniczący rady miejskiej usiłował nawet kwestjonować dokumenty wojskowe Cypesa, lecz i te wysiłki się nie powiodły. Magistrat Wrocławia ograniczył się więc do zmniejszenia liczby godzin wykładowych Józefa Cypesa.

W tych dniach Józef Cypes poddać się musiał nowej operacji w związku z skomplikacjami po amputacji nóg i naskutek krwotoku zmarł po operacji.

Żydzi na roli w Ameryce

Nowy Jork (ŻAT) W hotelu „Pensylvania" w Nowym Jorku odbyła się konferencja poświęcona popieraniu żydowskiego ruchu kolonizacji rolnej Stanach Zjednoczonych. W konferencji uczestniczyło 600 delegatów reprezentujących 272 organizacje.

Benjamin Brown zreferował projekt kolonizacyjny, dla którego zrealizowania uzyskano pożyczkę od rządu amerykańskiego w wysokości pół miljona dolarów. Referent zaznaczył, iż kolonizacja oparta będzie na zasadach spółdzielczych.

Konferencja uchwaliła zwrócić się do społeczeństwa żydowskiego w Ameryce po zaciągnięcie pożyczki w wysokości 50 miljonów dolarów celem skolonizowania w Stanach Zachodnich żydowskich bezrobotnych z Nowego Jorku i innych wielkich miast na roli. Dla urzeczywistnienia projektu pożyczkowego wyłoniono specjalną komisję.

Koniec obław na turystów w Palestynie

Jak donosi „Dawar" obławy na turystów nielegalnie przybyłych do Palestyny ustały. Policja palestyńska nie aresztuje więcej turystów na ulicach. Przytrzymani dotychczas turyści stawiani są przed sąd i w wielu wypadkach muszą opuścić kraj.

W Palestynie na rzecz Żydów niemieckich

Jerozolima (ŻAT) W tych dniach ogłoszone zostało sprawozdanie Zjednoczonego Komitetu Żydów palestyńskich dla osadnictwa Żydów niemieckich w Palestynie. Ze sprawozdania wynika, że dotychczas zebrano w Palestynie na fundusz pomocy dla Żydów niemieckich około 12.000 f. szt. Akcja pomocy została w Palestynie zainaugurowana w maju r. ub. W skład komitetu wchodzą przedstawiciele wszystkich warstw ludności żydowskiej w Palestynie oraz reprezentanci wszystkich instytucyj i organizacyj żydowskich.

100.000 dolarów na kolonizację Żydów greckich w Palestynie

Saloniki (ŻAT) Gmina żydowska w miasteczku greckiem Castoria, liczące zaledwie 300 dusz, **posiada najaktywniejszą organizację sjonistyczną w Grecji.** Kilkadziesiąt młodzieńców z tego miasteczka pracuje już w Palestynie jako chalucowie. Obecnie donoszą z Ameryki, że zamieszkali tam oddawna Żydzi w liczbie 100, pochodzący z Castorii, zebrali 100,000 dolarów na zakup większego obszaru roli w Palestynie celem skolonizowania większej liczby Żydów z Castoria.

Żydowscy robotnicy portowi w Hajfie

Saloniki (ŻAT) W ciągu ostatnich miesięcy około 100 Żydów z Salonik znalazło zatrudnienie w porcie hajfskim. Wykwalifikowani żydowscy robotnicy portowi mogą się rekrutować jedynie z Salonik lub Odessy. Naskutek braku **wykwalifikowanych robotników portowych** również przedsiębiorcy arabscy zatrudniają Żydów salonickich. Obecnie reprezentacja Żydów salonickich w Palestynie wespół z Histadruthem oraz departamentem imigracyjnym Agencji Żydowskiej czyni starania osiedlenia w Hajfie dalszych 200 rodzin żydowskich z Salonik.

Wkrótce do Salonik przybyć ma specjalna delegacja celem zrealizowania tego projektu.

Woda!

W robotniczej kolonji palestyńskiej Bejt Alfa dokonano próbnego czerpania wody z nowej studni, zbudowanej w ostatnich dniach. Próby udały się znakomicie i pierwsze czerpanie wody dało 220 metrów kubicznych wody na godzinę. Wedle zapewnień fachowców, studnia ta może dostarczyć 400 metrów kubicznych wody. Wiadomość ta wywołała niezwykłą radość wśród wszystkich kolonij, znajdujących się we wschodniej części Emeku. Dzięki znalezieniu wody nastąpi zmiana w strukturze gospodarczej tych kolonij, które będą mogły zwiększyć obecnie tereny podatne dla pardesów, drzew owocowych, jarzyn i paszy. Wodę znaleziono w głębokości 30 metrów. Kolonje we wschodniej części Emeku znajdują się przed nowym okresem wspaniałego rozkwitu.

Dwa śluby w rodzinie Rotszyldów

Londyn (ŻAT) W tych dniach nastąpiło obwieszczenie zaręczyn córki Lionela de Rothschilda, Rosemary, z p. Dennis Gomer-Berry'm, synem angielskiego wydawcy i właściciela pism, chrześcijanina. Lionel de Rothschild jest, jak wiadomo, jednym z najbardziej wpływowych Żydów angielskich. Jest on prezydentem United Synagogues (zreformowanych) i czołowym członkiem licznych organizacyj żydowskich. Lionel de Rothschild znany jest ze swego negatywnego stosunku do ruchu sjonistycznego.

W domu Rothschildów istnieje tradycja, według której męskim potomkom rodziny nie wolno poślubiać chrześcijanek, żeńskim natomiast nie przeszkadza się wychodzić za mąż za chrześcijan, aczkolwiek nie powinny one występować z gminy żydowskiej. Dzieci tych ostatnich są wychowywane w religji ojca.

Jednocześnie z obwieszczeniem zaręczyn Rosemary de Rothschild, prasa donosi o zawarciu związku małżeńskiego przez Victora de Rothschild z panną Barbarą Hutchison, chrześcijanka, przeszła na judaizm i ceremonja ślubna odbyła się zgodnie z rytuałem żydowskim. Widocznie jednak rodzina Rothschildów niechętnie się zgodziła na małżeństwo nawet z neofitką, gdyż ceremonja nie odbyła się w jednej z synagog londyńskich, lecz w posiadłości wiejskiej lorda Rothschilda, wuja Victora, z udziałem wyłącznie najbliższej rodziny.

Nowe opłaty za telegramy i rozmowy telefoniczne

Jak już donosiliśmy, z dniem 1 stycznia br. wprowadzone zostają w taryfie telegraficznej i telefonicznej korzystne dla publiczności zmiany.

Telegramy zamiejscowe zwykłe (państwowe i prywatne) napisane w całości w języku umówionym, bądź częściowo w języku jawnym, części zaś umówionym opłacane będą od wyrazu 10 gr., najmniej jednak 5 wyrazów, tj. 50 gr. plus zasadnicza opłata od każdego telegramu 85 gr. Za telegramy pilne od wyrazu 20 gr.

Telegr. czasowe pilne opłacane są od wyrazu 15 gr.

Telegramy — reklamy, miejscowe i zamiejscowe, opłacane są od wyrazu 2 gr. Za każdy odpis telegramu-reklamy 10 gr. Za każdą miejscowość, do której ma być wysłany telegram-reklama 50 gr. Telegram-reklama winien zawierać minimum 10 słów.

W taryfie telefonicznej wprowadzone są następujące ważniejsze zmiany:

1) Obniżono opłaty za rozmowy telefoniczne międzymiastowe pilne. Opłata za rozmowę pilną równa się podwójnej opłacie za rozmowę zwykłą.

2) Ustalono godziny słabego ruchu od godziny 19 do 8. Za rozmowy prowadzone w tych godzinach zniżka wynosi 40 proc. opłat normalnych.

3) W wypadkach, gdy w lokalu osoby, zgłaszającej prośbę o przyłączenie do sieci telefonicznej już znajduje się urządzenie telefoniczne połączone z centralą miejską, do których to urządzeń i połączeń poprzedni abonent zrzekł się swych praw, a nowy abonent przyjmuje je bez zmian, pobiera się opłatę w wysokości zł. 5 za przepisanie telefonu.

Dotyczy to aparatów, nie należących do PAST.

Nie pobiera się opłaty za zamówioną rozmowę międzymiastową, jeżeli zgłaszający rozmowę nie uzyska żadnego połączenia z powodu zajęcia linji telefonicznych w ciągu pół godziny dla rozmów pilnych, a w ciągu godziny dla rozmów zwykłych i rezygnuje z rozmowy, nie zamierzając dłużej oczekiwać. Dotychczas, dopiero po upływie godziny dla rozmowy pilnej, a 8 godzin dla zwykłej było to dozwolone.

Spacer po prasie palestyńskiej

Trzy dzienniki palestyńskie

Dwa lub trzy razy na tydzień rzuca poczta na biurko redakcyjne szczelnie zamknięte, brunatne rulony, zaopatrzone w znaczki palestyńskie. Rulony te — to gazety z Palestyny, odbywające w ciągu siedmiu dni drogę z Tel Awiwu do Krakowa, to trzy dzienniki hebrajskie wychodzące w Palestynie — ‚Haarec', ‚Dawar' i ‚Doar Hajom. Najskromniej pod względem formatu przestawia się „Dawar', którego format jest wprawdzie amerykański, ale zbliżony raczej do formatu środkowo-europejskiego niż do wielkich płacht prasy amerykańskiej. Drugi pod względem formatu, to „Haarec', trzeci zaś największy, prawdziwa płachta amerykańska, to „Doar Hajom".

Trzy dzienniki palestyńskie, to trzy przekroje życia społecznego, politycznego a także ekonomicznego społeczeństwa żydowskiego w Palestynie, to wyrazy różnych nastrojów, uczuć, wrażeń i odmiennego nastawienia wobec zasadniczych zagadnień życia żydowskiego. Prasa ta odzwierciedla doskonale strukturę społeczną, poziom i zainteresowanie jiszuwu żydowskiego.

Poniższa próba podkreślenia charakterystycznych rysów każdego z tych trzech dzienników nie ma pretensyi do wyczerpania tematu. Chodzi tu raczej o podchwycenie pewnych znamiennych szczegółów, umożliwiających odtworzenie nastrojów Żydów palestyńskich.

„DAWAR".

„Dawar" ma subtytuł: „Organ robotników palestyńskich". I jest, jak wiadomo, oficjalnym organem Histadrut Haowdim. Ukazuje się od dziewięciu lat w sześciu stronicach dużego formatu, pod redakcją znanego działacza Berla Katzenelsona. Berl Katzenelson podpisuje to pismo jako redaktor naczelny, atoli na czelnym publicystą „Dawaru' jest M. Bejlinson, który też jest autorem większości artykułów wstępnych. Artykuły te są prawie wyłącznie poświęcone lokalnej polityce palestyńskiej albo też wewnętrznym sprawom żydowskim, a inne zagadnienia ekonomiczne i polityczne, bezpośrednio nie dotyczące Palestyny, nie omawiane są prawie nigdy na naczelnem miejscu „Dawar'. M. Bejlinson pisze stylem nieco patetycznym, „wzniosłym' i mało popularnym ale każde ważniejsze zdarzenie na niwie palestyńskiej znajduje w nim bystrego glossatora i doskonałego polemistę. Pierwsza strona „Dawar" i to jedyna — oprócz artykułu wstępnego zazwyczaj bardzo krótkiego — poświęcona jest telegramom i wiadomościom politycznym. Czytelnik znajdzie na niej w skrócie wszystkie naprawdę najważniejsze wiadomości z dziedziny polityki światowej — bez krzykliwych tytułów, podane w sposób spokojny i rzeczowy. Druga strona poświęcona jest głównie artykułom. I tu tematy są stosunkowo ograniczone, a pierwszeństwo ma polityka lokalna a następnie sprawy czysto partyjne. Od czasu do czasu ukazuje się artykuł z dziedziny polityki europejskiej, rozważania na temat sytuacji socjalizmu w poszczególnych krajach, a resztę stanowią notatki polemiczne, małe feljetony, które są również tylko notatkami polemicznemi o charakerze partyjnym. Feljetonu w znaczeniu europejskiem nie ma „Dawar'. Pod kreską feljetonową znajdują się bardzo często dłuższe rozprawy na tematy polityczne, gospodarcze i tu często zabiera głos „spec' w sprawach arabskich M. Asaf, tu ogłasza także swoje polemiki Abraham Szwadron. Trzecia i czwarta strona przeznaczone są na rozmaite dodatki. „Dawar" posiada dodatek poświęcony zdrowiu i higjenie, dodatek techniczny oraz dobrze redagowany dział literacki. Na tej stronie znajdują się także korespondencje z całej Palestyny, ze wszystkich kolonij robotniczych, odzwierciedlające sytuację robotników w kraju. Piąta i szósta strona to kronika lokalna trzech miast, Tel-Awiwu, Jerozolimy i Hajfy, i bogaty dział inseratowy. W dziale kroniki lokalnej brak zupełnie tego, czem „żyje" niemal prasa europejska, brak mianowicie sprawozdań ze sali sądowej, chociaż tematu w tej dziedzinie nie brak w Palestynie. Tylko wielkie procesy, jak śledztwo dookoła zamordowania Arlosorowa albo proces terorystów arabskich, opisywane są ze stenograficzną dokładnością i — objektywizmem. Brak także w „Dawarze" silniejszego echa sytuacji Żydów na świecie. I korespondencje z krajów golusu są przeważnie pisane z punktu widzenia partyjnego, z punktu widzenia pewnej akcji partyjnej, a nie omawiają całokształtu sytuacji Żydów w danym kraju. „Dawar" rzadko tylko zajmuje stanowisko wobec problemów politycznych żydostwa w golusie i w najlepszym razie zadowala się referowaniem. Co charakteryzuje i odróżnia „Dawar" od socjalistycznych dzienników żydowskich w golusie, to brak demagogji, poważne traktowanie problemów i przy nastawieniu partyjnem — pełny objektywizm.

„Dawar' posiada jeden wzorowy dodatek. Jest to dodatek dla dzieci. Ten dodatek pozbawiony jest naprawdę wszelkiej frazeologji partyjnej i jest prawdziwym organem dzieci żydowskich w Palestynie. Jedną z redaktorek tego dodatku jest znana poetka hebrajska Anda Pinkerfeld ze Lwowa.

„HAAREC".

„Haarec' jest organem bezpartyjnym, stworzonym przez grupę sjonistów rosyjskich, a na jego czele stoi wybitny dziennikarz hebrajski dr M. Glücksohn. Przez pewien czas był „Haarec" organem ogólnych sjonistów w Palestynie, dziś nim więcej nie jest. Dr. M. Glücksohn jest zwolennikiem Weizmanna, jego systemu i metod politycznych, a „Haarec' reprezentuje raczej ideologję ogólnych sjonistów z Niemiec niż obecne tendencje ogólnych sjonistów w Palestynie. „Haarec" redagowany jest żywo, bardzo inteligentnie, jest organem inteligencji i obywatelstwa żydowskiego w Palestynie. Redakcja przemawia do czytelnika nie tylko rzeczowemi argumentami, ale bardzo często argument zastępuje się „melicą' hebrajską, wersetem biblijnym lub talmudycznym. I tu artykuł wstępny, pochodzący przeważnie z pod pióra dra Glücksohna, omawia przedewszystkiem zagadnienia polityki lokalnej. I tu pierwsza strona poświęcona jest telegramom, przyczem kronika wypadków w świecie arabskim jest bardzo wyczerpująca. „Haarec" był nieraz przedmiotem ataku ze strony prasy arabskiej, która musiała stwierdzić, że pismo to ma lepsze wiadomości o tem, co się dzieje np. w Transjordanji, niż prasa arabska. Druga strona „Haarec", to znowuż artykuł, bądź to poświęcony sprawom lokalnym, politycznym lub ekonomicznym, bądź też sprawom polityki światowej. Tu mieszczą się zazwyczaj artykuły byłego redaktora „Vossische Zeitung" Jerzego Bernharda, obecnie współpracownika „Haarec". Na ostatniej szpalcie znajduje się zawsze krótki, przeważnie bardzo dowcipny, pełen gry słów, feljeton omawiający bieżące sprawy. I „Haarec" nie ma feljetonu w znaczeniu europejskiem. Pod kreską feljetonową znajdują się bądź to opisy podróży po kraju, bądź też korespondencje z Europy lub Ameryki, omawiające pewne problemy żydowskie. Raz w tygodniu ma „Haarec" doskonale redagowany i wyczerpujący dodatek poświęcony sprawom ekonomicznym Palestyny, i raz w tygodniu wychodzi specjalny dodatek poświęcony literaturze. Przeciętnie wychodzi „Haarec" w czterech stronicach codziennie. Czwarta stronica, to kronika trzech miast palestyńskich i taksamo jak w „Dawarze" bogaty dział inseratowy. Dzięki swojemu nastawieniu ideowemu, skupia „Haarec" współpracowników z różnych obozów. Ostatnio wielu sjonistycznych publicystów z Niemiec ogłasza swe prace na łamach „Haarec".

„DOAR HAJOM".

„Doar Hajom' istnieje już siedemnaście lat. Przez długi czas redagował to pismo Itamar Ben-Awi. Przez pewien czas „Doar Hajom" był organem rewizjonistów i redagował go Wł. Żabotyński, potem z powrotem przeszedł na własność Itamara Ben Awi, by od niedawna stać się organem rolników palestyńskich, skupiających się około M. Smilańskiego. Redaktorami „Doar Hajom' są dr. Sz. Perlman i znany pisarz hebrajski P. Ginzburg. Obecnie stałym współpracownikiem i niejako naczelnym publicystą tego organu jest Mosze Smilański, który też nadaje ton pismu. Mosze Smilański wybitny pisarz i publicysta hebrajski, przeszedł osobliwą drogę. Był kiedyś robotnikiem, dziś jest przywódcą związku rolników, posiadaczy pardesów. Jego artykuły, pełne bojowego temperamentu, zwrócone są przeciwko systemowi polityki sjonistycznej, przeciwko wpływom robotników w Palestynie, a cechuje je ostra, miejscami zjadliwa krytyka. Smilański polemizuje ostro, zgryźliwie i nie szczędzi krytyki, szczególnie lewicy. Artykuły jego stoją pod względem stylu na wysokim poziomie. Co cechuje „Doar Hajom', to lubowanie się w sensacyjności. Olbrzymie tytuły, częste używanie tłustego druku, bardzo pilne opisywanie ciekawszych rozpraw sądowych, częste podkreślanie własnej służby informacyjnej, oto charakterystyczne cechy tego pisma. Wiadomości polityczne są tutaj rozrzucone po całym numerze i po największej części są uszeregowane w działy jakoto: „Ze świata', „W rozprószeniu żydowskiem" itp. Stałym feljetonistą jest znany pisarz hebrajski J. Rabinowicz, którego feljetony nie mają zresztą nic wspólnego z bojowem nastawieniem całego organu. I tu brak szerszego ujmowania problemów żydowskich w golusie. „Doar Hajom' w przeciwieństwie do dwóch poprzednich pism, ukazujących się w Tel Awiwie, wychodzi w Jerozolimie.

L. R.

PROPAGANDOWE FILMY TURYSTYCZNE

Wydział Turtystyki Ministerstwa Komunikacji przygotowuje obecnie dwa pierwsze filmy propagandowe, przeznaczone dla propagandy turystycznej w kraju i zagranicą. Pierwszy z tych filmów pt. „Z Krakowa w Pieniny", został zestawiony na podstawie zdjęć oryginalnych, wykonanych w lecie 1933 r. Drugi pt. „Zima w Karpatach Polskich", jest montażem urywków z filmów już istniejących. Kopje obu wymienionych filmów z odbitkami w czterech obcych językach zostaną rozesłane w niedługim czasie do większych konsulatów polskich zagranicą, których zadaniem będzie starać się o ich wyświetlenie, w formie dodatków do programów, w miejscowych kinach.

Ukraina, hitleryzm i sowiety

(K) Z enuncjacji wszystkich ukraińskich partyj politycznych w Małopolsce wschodniej wnioskować można, że Ukraina sowiecka przeżywa obecnie bardzo mocny kryzys wewnętrzny, kryzys ten oświetla wyczerpująco gruntowny znawca spraw narodowościowych p. Leon Wasilewski w artykule umieszczonym w świątecznym „Robotniku", z którego dowiadujemy się, że w **kwestji narodowościowej prowadzą Sowiety właściwie politykę dwulicową**, a ta dwulicowość najjaskrawiej występuje właśnie na **Ukrainie**. Z jednej strony otaczają Sowiety opieką nietylko narodowości, które mają już za sobą pewną tradycję i zdołały już skrystalizować swą fizjognomję duchową, ale i plemiona i szczepy, które nietylko żadnej dotychczas nie miały tradycji, ale nawet własnego nie miały alfabetu; z drugiej jednak strony **polityka narodowościowa Sowietów podporządkowana jest wielkomocarstwowym interesom Rosji, które pokrywa się płaszczykiem stopniowego urzeczywistnienia socjalizmu.** Już Lenin w swych polemikach z Bundem i ukraińskiemi tendencjami separatystycznemi bronił tezy, iż należy uznawać nacjonalizm innych narodowości tylko o tyle, o ile to leży na linji interesów rewolucji, a Stalin w praktyce przeprowadza teraz na wielką skalę wynaradawianie Ukrainy. Na kongresie drugiej międzynarodówki, który latem odbył się w Paryżu, wystąpił ukraiński socjalista Fedenko przeciw centralizmowi moskiewskiemu, godzącemu w żywotne interesy narodowe Ukrainy; a to właśnie wystąpienie socjalisty ukraińskiego napiętnował jako wybryk szowinizmu burżuazyjnego nie kto inny jeno p. Abramowicz, reprezentant menszewików rosyjskich. Sprawa ta odbiła się potem głośnem echem w całej prasie socjalistycznej, a na inwektywy pod adresem socjalistów ukraińskich ze strony bundowskiej „Folkscajtung" odpowiedział na łamach „Robotnika" przywódca ukraiński socjalnej demokracji dr **Lew Hankiewicz.**

O co właściwie toczy się spór? Hankiewicz wskazuje na trzy wydarzenia ilustrujące podłoże całego kryzysu, mianowicie: na samobójstwo byłego ukraińskiego premjera sowieckiego **Skrypnyka**, na samobójstwo znanego poety ukraińskiego i również przynajmniej sympaty ka komunizmu **Chwiloweja** oraz na aresztowanie byłego posła ukraińskiego do parlamentu austrjackiego **Semena Wityka.** Skrypnyk był przyjacielem Lenina i uwierzył naprawdę w to, że Ukraina we federacji z Rosją sowiecką uzyskać może zupełną niepodległość i zaspokojenie wszystkich swych aspiracyj narodowych; gdy się przekonał, że **Sowiety na Ukrainie prowadzą politykę wynaradawiającą**, wysiedlają z Ukrainy tysiące chłopów pod pozorem, że chłopi ci jako „kułacy" sabotują piatiletkę, rugując nawet z instytucyj ściśle naukowych Ukraińców politycznie nie zaangażowanych, ale całem sercem oddanych ukraińskiej sprawie narodowej, popełnił samobójstwo z rozpaczy, że świat, w który wierzył, załamał się w swych podstawach. Taka sama rozpacz była przyczyną samobójstwa poety Chwiloweja, wychowanka głośnego historyka ukraińskiego prof. **Hruszewskiego**, który, jak wiadomo, po rewolucji bolszewickiej stał się zwolennikiem prosowieckiej orjentacji ukraińskiej. Semen Wityk, syn chłopów ukraińskich z Małopolski wschodniej, który jeszcze za czasów austrjackich bronił w parlamencie interesów biedoty wiejskiej, wyemigrował do Rosji sowieckiej, spodziewając się tam znaleźć dla siebie rozległy teren działalności, a znalazł się w areszcie GPU.

Tak brzmi akt oskarżenia ukraińskich partyj socjalistycznych, które pogodziły się ze Sowietami, ale chcą w ramach Unji sowieckiej **przeprowadzić radykalną ukrainizację swej ojczyzny.** Inaczej brzmi obrona sowietów, która jest radykalną ofensywą przeciwko rzekomemu nacjonalizmowi drobnomieszczańskiemu. Stalin posłał na Ukrainę swego zaufanego człowieka w osobie Postuszewa, który przedewszystkiem zarządził czystkę partji komunistycznej, a ofiarą tej czystki padło 27.000 członków. **Cyfra ta jest olbrzymia i świadczy wyraźnie, że niezadowolenie na Ukrainie przybrało znaczne rozmiary.** Nowy sekretarz ukraińskiej partji komunistycznej, przysłany również z Moskwy Kosior (Polak z pochodzenia) wystąpił z sensacyjnemi wprost rewelacjami, wedle których **hitleryzm otoczył Ukrainę sowiecką całą siecią intryg**, a sam Skrypnyk, stary bolszewik, padł właśnie ofiarą tych antysowieckich machinacyj hitlerowskich, a przekonawszy się, czyim służy interesom, popełnił samobójstwo. Ukraińscy separatyści działali też — wedle tych twierdzeń — w porozumieniu z Polską, z ramienia której przebywał na Ukrainie maskujący się jako komunista, polski emisarjusz Skarbek.

Ile prawdy jest w tych rewelacjach, tego z wszelką pewnością ustalić nie można, okazuje się jednak, że nie są one tak bezpodstawne. Niedawno zakomunikował sekretarz centralnego komitetu ukraińskiej partji komunistycznej, że sowiety posiadają dokumenty, z których wynika jasno, że **hitleryzm nawiązał rokowania z pułkownikiem Konowalcem**, stojącym, jak wiadomo, na czele tzw. ukraińskiej organizacji wojskowej, która na terenie Małopolski wschodniej ma na swem sumieniu cały szereg aktów teroru politycznego. Rokowania z Konowalcem prowadzić miał sam Goering, który imieniem Niemiec przyrzekł poparcie ukraińskiej irredenty, a wzamian za to zażądał przywilejów w dziedzinie przemysłu metalowego i wojennego oraz kontroli nad armją ukraińską i ukraińską polityką zagraniczną. Także organ socjalistyczny „Die Deutsche Freiheit", wychodzący w Saarbrücken, wskazuje na to, że były hetman ukraiński Skoropadski przeniósł się do Berlina i że częstym gościem we willi Skoropadskiego jest pruski premjer Goering. Wszystkie te okoliczności przemawiałyby za tem, że między Niemcami a Rosją sowiecką panują obecnie bardzo napięte stosunki, o czem zresztą świadczy też obecna wystawa z czasów okupacji niemieckiej na Ukrainie. Wystawa ta jest nacechowana duchem antyniemieckim, ilustruje bowiem straszliwą rabunkową gospodarkę, jaką Niemcy prowadziły na Ukrainie.

Warto wszystkie te szczegóły sobie uświadomić w związku z doniesieniem o toczących się obecnie rokowaniach między Francją a Rosją w sprawie zawarcia sojuszu między temi państwami na wypadek, jeśli jedno z nich zostanie zaatakowane.

Wielka afera szpiegowska w Paryżu



Na zdjęciu widzimy bohaterów głośnej afery szpiegowskiej w Paryżu. A więc na lewo: Magdalena Mermet, która opuszcza biuro sędziego śledczego w towarzystwie swego obrońcy. Obok prof. Martin (z podniesionym kołnierzem płaszcza), główny bohater afery, urzędnik ministerstwa marynarki.

SPRAWY SPOŁECZNE.

Leczenie w Kasach Chorych po wygaśnięciu ubezpieczenia

Zgodnie z postanowieniami ustawy scaleniowej ubezpieczalnie społeczne (kasy chorych) w pewnych przypadkach chorób o dłuższym okresie wylęgania udzielać będą świadczeń również po wygaśnięciu ubezpieczenia. Świadczenia te udzielane będą o ile wypadek choroby stwierdzony zostanie w ciągu czterech tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

W związku z tem minister opieki społecznej wydał rozporządzenie o ustaleniu wykazu chorób o dłuższym okresie wylęgania. Za tego rodzaju choroby uznane zostały: błonica, cholera, czerwonka, dur brzuszny, plamisty i powrotny, dżuma, kiła, krztusiec, nosacizna, odra, ospa, płonica, rzeżączka, trąd, wąglik, włośnica, wścieklizna, zapalenie opon mózgowych, świnka i zimnica.

PUNKTY ROZDZIELANIA LEKÓW W KASACH CHORYCH.

Z dniem 1 stycznia 1934 r. wejdzie w życie rozporządzenie o sposobie wydawania leków przez ubezpieczalnie społeczne (kasy chorych) poza aptekami. Rozporządzenie przewiduje, że ubezpieczalnie społeczne mogą urządzać punkty rozdawania leków, które wydawać będą gotowe środki lecznicze i preparaty. Punkty te obsługiwane będą przez farmaceutów, względnie personel lekarski, pozostający pod osobistym nadzorem lekarza.

—o-§-o—

NOWA REKORDZISTKA W PŁYWANIU

W Ameryce ukazała się nowa fenomenalna pływaczka, która bije rekordy Helen Madison jeden po drugim. Jest nią **Lenore Knight**, która w Miami przepłynęła w stylu dowolnym 300 m. w czasie 4:07.2, bijąc rekord światowy o 0.8 sek., a na dystansie 200 yardów osiągnęła wynik 2:45.2, który jest również lepszy od rekordu światowego (3:58 sek.).

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Połączenie spółdzielczych związków rewizyjnych

W dniu 5-tym stycznia 1934 r. odbędzie się zjazd pełnomocników związków rewizyjnych, należących do Zjednoczenia związków spółdzielni rolniczych. Zjazd ten ma dokonać połączenia w jeden związek następujących organizacyj: Patronatu Spółdzielni Rolniczych we Lwowie, Związku Spółek Rolniczych w Cieszynie, Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, Związku Rewizyjnego Polskich Spółdzielni Raiffeisena-Stefczyka w Katowicach, oraz Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Toruniu. Nowy związek scentralizuje w swych kompetencjach działalność wszystkich połączonych organizacyj. Będzie dokonywał lustracyj i rewizyj wszystkich spółdzielni rolniczych, należących do Zjednoczenia.

Ugoda dolarowa

Między kasami oszczędności a właścicielami nieruchomości w Małopolsce Wschodniej, których zadłużenie w tych kasach opiewa na dolary, doszło do porozumienia, na mocy którego straty na spadku kursu dolara zostaną po połowie podzielone między wierzycielami tj. kasy oszczędności i dłużników.

Sprzedaż soli przemysłowej i bydlęcej?

W myśl rozporządzenia min. skarbu, obowiązującego od 1 stycznia 1934, sól przemysłowa skażona środkiem ogólnego skażenia, może być sprzedawana każdemu przedsiębiorcy, który przedstawi zaświadczenie władzy przemysłowej, iż dla danego przedsiębiorstwa potrzebna jest sól dla celów przemysłowych. Natomiast sól przemysłowa skażona środkami szczególnego skażenia oraz sól nieskażona po cenie soli przemysłowej, może być sprzedawana tylko osobom, które uzyskują odpowiednie zezwolenie urzędu skarbowego akcyz i monopoli państwowych.

Sól nieskażoną po cenach soli dla celów przemysłowych sprzedawać będą tylko zakłady i przedsiębiorstwa polskiego monopolu solnego. Sól przemysłową skażoną oraz sól bydlęcą w bryłach oprócz zakładów monopolu sprzedawać będą tylko hurtownie soli. Sól bydlęcą skażoną oprócz zakładów monopolu i hurtowni sprzedawać mogą i inne osoby.

Hurtownicy obowiązani są przechowywać przez 3 lata zezwolenia, względnie zaświadczenia, na podstawie których dokonana została sprzedaż soli przemysłowej wzgl. soli bydlęcej.

P. K. O. wprowadza ubezpieczenia zwykłe

Jak się dowiadujemy P. K. O. która posiada własny oddział asekuracyjny wprowadza obecnie dział ubezpieczeń zwykłych. Będzie to konkurencja do prywatnych towarzystw ubezpieczeniowych. Nowa organizacja ubezpieczeniowa w P. K. O. wywołała ostry sprzeciw wielkich koncernów asekuracyjnych, posiadających w Polsce rozwiniętą sieć agentur.

Należytości polskich eksporterów w Argentynie

Przedsiębiorstwa okręgu Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie, posiadające zamrożone należytości w Argentynie z tytułu uskutecznionych dostaw do tego kraju, proszone są o bezzwłoczne zgłoszenie swych pretensyj na ręce Izby przemysłowo-handlowej, Kraków, ul. Długa 1, z uwzględnieniem następujących danych: nazwisko odbiorcy argentyńskiego, miejsce złożenia sumy zamrożonej w Argentynie, jej wysokość, rodzaj i ilość dostarczonego towaru, data eksportu oraz data przybycia towaru do Argentyny.

Zryczałtowany podatek obrotowy na rok 1934

W artykule p. t. „Zryczałtowany podatek obrotowy na rok 1934“ opuszczono przez przeoczenie nagłówki orjentacyjne do zamieszczonej tabelki. Poniżej przytaczamy jeszcze raz tę tabelkę wraz z odpowiedniemi nagłówkami:

Obrót w tys. zł. od	do	Pod. obr.	Dod. kom.	Łączna suma podatku
—	3	30	3	33
3	6	45	4,5	49.5
6	9	75	7,5	82,5
9	12	105	10,5	115,5
12	15	135	13,5	148.5
15	18	165	16,5	181.5
18	21	195	19,5	214.5
21	24	225	22,5	247.5
24	27	255	25,5	280 5
27	30	285	28,5	313,5
30	35	325	32,5	357,5
35	40	375	37,5	412,5



ŚRODA, 3. STYCZNIA.

Kraków (312'8). 7—8: Audycja poranna. 11'40: Przegląd prasy. 11'50: Wiadomości bieżące. 11'57: Sygnał czasu, hejnał 12'05: Muzyka rewjowa (z płyt). 12'30: Dziennik południowy. wiadomości meteorologiczne. 12'33: I-sza symfonja Beethovena (płyty). 13'10: Dziennik południowy. 15'25: Wiadomości eksportowe i gospodarcze. 15'40: Arje i pieśni w wyk. J. Hajdukowskiej-Marczyńskiej (mzsopr.). 16: Płyty. 16'10: Program dla dzieci. 16'40: „Tereny narciarskie Beskidu Śląskiego i Wysokiego“ — Dr. St. Leszczyński. 16'55 Koncert kameralny. 17'30: Pieśni w wyk. śpiewaczki amerykańskiej E. Rove-Stalińskiej. 17'50: Feljeton: „Budowa Bazyliki morskiej jako pomnika odzyskania morza w Gdyni“. 18: Odczyt przyrodniczy. 18'20: Jazz fortepianowy. 18'40: Rtcitał śpiewaczy I. Dygasa (tenor). 19'05: „Stary Kraków“ w opr. Dr. Dobrzyckiego. 19'20: Rozmaitości. 19'25: Feljeton literacki St. Wasilewskiego. 19'40: Wiadomości sportowe, dziennik wieczorny. 20: Recital skrzypcowy I. Dubiskiej. 20'45: „Marja Curie-Skłodowska w laboratorjum i w domu“ — p. R. Dalborowa. 21'05: Wieczór Mickiewiczowski. 22: Audycja wesoła: „Zabytki Warszawy“. 23: Wiadomości meteorologiczne i policyjne 23'05—24: Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: Skrzynka pocztowa — Dr. Stępowski. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Tarkowski. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'25—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: Skrzynka pocztowa. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: Płyty. 18—19'05: p. Kraków. 19'05: Rozmaitości. 19'10 Pogadanka: „Gospodyni Śląska“. 19'25—23: p. Kraków. 23: Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380'7). 7—16'40: p. Kraków. 16'40: „Listy i programy“ — dyr. Petry. 16'55—17'50: p. Kraków. 17'50: Akcja „Radjo — dzieciom“. 18—19'05: p. Kraków. 910'5: Rozmaitości. 19'25—23'05: p. Kraków. 23'05: Najpiękniejsze utwory z płyt.

Wiedeń (517'2)) 12: Koncert popularny. 15'55: Koncert solistów. 16'35: Program dla młodzieży. 17'20: Godzina współczesnych kompozytorów austrjackich. 18'10: „O złamaniach kości, urazach i zwichnięciach“ — prof. Dr. Ewald. 19'25: Opera. 22'20: Muzyka wieczorna.

Paryż (328'2). 18'05: Koncert. 20: Wyjątki z operetki. 20'35: Recytacje. 21: „Le printemps des austres“ — słuchowisko J. Bernard'a.

Budapeszt (550'5). 13'30, 17, 18'40: Koncerty. 20'50: Koncert symfoniczny, dyr. Rajter (Mendelssohn, Mozart, Schubert). 22'15: Koncert tria artystycznego. 23'15: Orkiestra cygańska.

JEANNE LANDRE.

Konspiracja

Przed sześciu laty narodziny Lulusia były powitane z entuzjazmem. Nowe dziecko, które miało teraz przyjść na świat, wprowadzało małżonków Le Vanois w wielkie zakłopotanie. Nie trzeba jednak sądzić, że byli oni wyrodnymi rodzicami. — Przeciwnie, serce ich było dość wielkie, aby pomieścić dwoje dzieci i mieć dla nich najczulszą miłość. Ale jeżeli w poufnych rozmowach cieszyli się, to przejmował ich strach ze względu na Lulusia.

W jaki sposób ten dotychczasowy jedynak przyjmie intruza czy intruzkę? Państwo Le Vanois przewidywali dramat, bo Luluś miał taki trudny charakter. Wybuchający gwałtownie przy lada drobnostce, egoistyczny w swoich przyjemnościach, myślący tylko o swojej małej osóbce, której słabość rodziców nadała nieproporcjonalną ważność, w wielu już wypadkach okazywał skłonność do wybuchów zazdrości. Nie chcąc go drażnić, rodzice w jego obecności unikali nawet czulszego zachowania w stosunku do siebie.

W oczach Lulusia miłe słowa, pocałunki, czułe starania, powinny były mieć tylko jeden kierunek: jego osobę. Przyzwyczajono go do tego, że wszystkie jego kaprysy bywały zaspakajane natychmiast, że życzenia jego były rozkazami. Przy najlżejszym oporze wybuchał łzami, które doprowadzały do rozpaczy rodziców, uważających się w takich chwilach za potwornych barbarzyńców.

Stara ciotka z „dawnej szkoły“ nieraz przestrzegała ich przed skutkami takiego wychowania. Ale państwo Le Vanois nie umieli go zreformować.

Luluś nie był wcale głupi. Zawojowawszy twórców swojej egzystencji, nie byłby przyjął ich uwag, a tem bardziej usiłowań poskromienia go. To też państwo Le Vanois trapili się srodze, w jaki sposób przygotować go na mające nastąpić wielkie zdarzenie.

Papa twierdził, że najlepiej czekać na rozwój wypadków, nie wspominając o nich ani słowem.

— Gdy już dziecko będzie na świecie, Luluś będzie musiał się z tem pogodzić — twierdził.

— A jeżeli nie zechce się z tem pogodzić? — protestowała mamusia. — Jeżeli będzie cierpiał, jeżeli okaże się zazdrosny, to nasza radość będzie zepsuta, gdy będziemy widzieli, że czuje się nieszczęśliwy.

Miała swój plan, który polegał na zręcznem doprowadzeniu Lulusia do dobrowolnego uznania mającego przyjść na świat dziecka.

— W gruncie rzeczy on nie jest taki zły, jakby się pozornie wydawało — tłumaczyła mężowi. — A jeżeli bywa czasem nieznośny, to przedewszystkiem musimy sami uderzyć się w piersi... Nie umieliśmy go dobrze wychować.

— Powiedz raczej, że nie wychowaliśmy go wcale, — poprawił pan Le Vanois.

— Przyznaję, ale to jeszcze zwiększa naszą odpowiedzialność. Posłuchaj, pozwól mi działać. — Któregoś dnia, gdy nasza latorośl będzie w szczególnie dobrym humorze, podejmę się trudnej roli.

Pewnego dnia, gdy Luluś, wstawszy prawą nóżką z łóżka, broił wesoło, skakał i wyśpiewywał, zaczęła tonem tajemniczym:

— Gdybym cię tak poprosiła, Lulusiu, żebyś za

WIECZORY TEATRALNE

TEATR ŻYDOWSKI W KRAKOWIE.

Gościnne występy A. Samberga

(„Przeklęty" sztuka w 3 aktach Zofji Biełajej).

Do tak częstych w historji teatru paradoksów należy też wierność niektórych wielkich żydowskich aktorów dla autorki „Przeklętego". Pani Zofja Biełaja, sama zdaje się aktorka, jest autorka kilku sztuk, które przed wojną chętnie w Rosji wystawiano zresztą starała się o to sama autorka, która ze swemi sztukami jeździła po Rosji. Niektóre z tych sztuk zostały przetłomaczone na język żydowski jedną z nich wystawił przed laty u nas Zygmunt Turkow, a obecnie wybrał i p. Samberg „Przeklętego". W Rosji więcej się już Zofji Biełajej nie gra, bo zmieniło się nastawienie publiczności, zasadniczej zmianie uległ rytm życia rosyjskiego, który żadnego nie okazuje zainteresowania dla indywidualnych tragedyj bohaterów pani Biełajej.

Nie trzeba się jednak dziwić wierności żydowskich aktorów, bo przyznać trzeba, że pani Biełaja zna scenę, a przedewszystkiem stwarza doskonałe role, zwłaszcza dla solistów. Taką popisową rolę znalazł dla siebie p. Samberg w „Przeklętym". Jest to historja potwornego monstrum w postaci ludzkiej, który jest przeklętym przez los i ludzi. A gdy spotyka na swej drodze życiowej piękną kobietę, która błaga go o pomoc, by uratować swego mężu przed więzieniem, potworny kaleka odczuwa naprzód tylko zemstę, którą chce wywrzeć na tej kobiecie jako na symbolu całej ludzkości, ale potem budzi się w niej miłość Okazuje się bowiem, że ta kobieta jest też przeklętą, bo z bagna prostytucji wydobyła ją miłość jej późniejszego męża. Ludzie przeklęci przez los noszą na swem czole stygmat wiecznego potępienia, przeszłość jak widmo upiorne zjawia się w ich życiu, rozbijając sen o szczęściu. Podłym jest mąż bohaterki sztuki, nie interesował się bowiem zbytnio, skąd żona jego wydobyła pieniądze na jego ratunek, a potem dowiedziawszy się o tej straszliwej jej ofierze, złożonej dla niego, wyrzuca ją z domu przypominając jej przeszłość Jest to więc sui generis parafraza motywu „Nory" Ibsenowskiej...

Zdawałoby się więc, że dwoje tych przeklętych przez los i ludzi parjasów pójdzie razem przez życie, by ratować innych przeklętych przed zagładą; tak to mięła sama autorka, ale p. Samberg nie zadowolił się tem rozwiązaniem, lecz dla pogłębienia tragizmu swej roli każe bohaterce zastrzelić potwornego garbuska To zakończenie nie bardzo jest logiczne, ale bardziej jest efektowne

Nie będziemy się zresztą sprzeczać z p. Sambergiem, stwierdzić bowiem możemy, że świetny aktor stworzył niezwykle ciekawą postać, z powodu której nazwano go Lon Chaneyem sceny żydowskiej. Bajeczna maska i sumiennie do najdrobniejszych szczegółów obmyślana, opracowana i konsekwetnie przeprowadzona gra czynią z tej roli prawdziwy popis kunsztu aktorskiego Mam coprawda pewne zastrzeżenia przeciwko tu i ówdzie przejawiającemu się przejaskrawieniu ale zastrzeżenia te nikną, gdy teraz oglądam te rolę niejako w perspektywie i obejmuję jej całość.

Z reszty zespołu wymienić należy przedewszystkiem panią Litwinę, która stworzyła niezwykle udaną sylwetkę siostry przeklętego przez los i ludzi garbuska, która sama jest też wydziedziczoną ze wszelkiego szczęścia osobistego, ale ma w sobie tyle słodyczy i tyle tkliwości kobiecej, że ludzi kocha, a nie nienawidzi, jak jej brat. Wszystkie te momenty wydobyła doskonała artystka w całej pełni. Rolę pięknej Mirjam, głównej bohaterki sztuki, zagrała z wdziękiem i werwą p. Librowska, a doskonałym, opanowanym w ruchach jej mężem na scenie był p. Liebgold Dobry epizod ma też p. Messinger.

Po przedstawieniu wystąpił jeszcze p. Samberg w dwóch utworach, których wartość artystyczna jest wątpliwa, ale wykonanie nie budzi żadnych zastrzeżeń. Wdzięczni możemy być wielkiemu aktorowi za ten wielkopański kaprys **M. K.**

—o-§-o—

Rewja Sylwestrowa w Teatrze Żydowskim

Nasza żydowska publiczka oddawna uprawia ze zamiłowaniem godnem lepszej sprawy nobistyczny kult nocy sylwestrowej. Nie można więc wziąć za złe Teatrowi żydowskiemu, że chciał skorzystać z tej sposobności, by się nieco „odkuć", tembardziej, że dał nam program urozmaicony, pełen werwy i życia.

Na pierwszy ogień poszła jednoaktówka Kanapowa „Dzień po ślubie". Z maestrją zagrał p. Samberg rolę podtatusiałego młodego pana, partnerką jego była p. Liebgoldowa, która swą rolę zagrała z dużą werwą, młodą zaś parę zakochanych dzieci obojga starych małżonków zagrali p. Librowska i p. Liebgold. Dobry epizod w tej jednoaktówce ma też p. Szadowski.

Potem nastąpił dowcipny skecz Tunklera pt. „Ożenić się, czy nie ożenić się?", w którym znowu publiczność do łez śmiechu doprowadził p. Samberg, jako bajeczny „batlen" który przychodzi do redaktora, odtworzonego przez p Amsla, po posadę, czy ma się ożenić czy też nie ma się ożenić i swym maniackim uporem doprowadza biednego redaktora do szału

Trzecim punktem programu jest defilada sylwestrowa we wykonaniu całego zespołu z p Sambergiem na czele. P. Samberg usprawiedliwił swój przydomek „żydowskiego artysty ludowego", odtwarzając ze wzruszającą prostotą i bez pośredniością znaną ludową opowiastkę o weselu biednej sieroty, wydanej za mąż przez gminę za głupca całej gminy Rej w rewji wodzili pani Librowska, pp. Birnbaum i Bergman, ale też gorące oklaski zdobył sobie p. Liebgold niezwykle szczerem i efektownem odśpiewaniem kilku piosenek.

Gwoździem jednak całej defilady była młodziutka Lola Amsel, która z fenomenalnym wprost umiarem odśpiewała kilka piosenek, tym razem z repertuaru p Loli Folman, znanej recytatorki z „Bandy żydowskiej". Szczerze życzę młodej artystce, by się nią zainteresowano i na właściwą skierowano drogę, tkwi w niej bowiem doskonały materjał artystyczny. **M. K.**

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

„Prawie noc poślubna"

Komedja w 3 aktach Waltera Ellisa.

Po Zaleckim z „Przepióreczki", po „Fircyku" a też i po „Mazepie" prosiłem wszystkich przyjaciół p. Osterwy, by go koniecznie skłonili do zagrania jakiejś roli komedjowej, przeczuwałem bowiem, że wielki ten aktor, który odpatetyzował patos i dzięki temu stworzył oryginalny i sobie tylko właściwy wyraz tragizmu aktorskiego, napewno czarującym będzie też i w rolach komedjowych Przeczucie mnie nie zawiodło; rola we farsie angielskiej Ellisa, którą p. Osterwa przed trzema laty wystawił we Warszawie, a obecnie wznowił ją w Krakowie, jest świadectwem fascynującej wprost magji kunsztu aktorskiego.

Sama farsa — zupełnie niepotrzebnie nazywa się ją w programach teatralnych komedją — ani nie jest mądra, aniteż niebardzo dowcipna, cały jej bowiem dowcip polega na tem, że dwoje młodych ludzi przepędza ze sobą noc w jednej sypialni, o tem zupełnie nie wiedząc Zadużo by to zajęło miejsca, a zresztą nie byłoby to wcale interesujące, gdybym chciał opowiedzieć wszystkie perypetje, które doprowadziły do tej jednej wspólnej nocy — nie poślubnej lecz przedślubnej, bo potem oboje najprawdopodobniej się pobiorą — dlatego wolę snuć swe refleksje tylko na marginesie tej komedji- farsy. Jest ona z jednej strony typowo konwencjonalną farsą, operującą jak wszystkie farsy przejaskrawieniem prawdopodobieństwa życiowego, a z drugiej strony ilustruje nam Anglików, których wyobrażamy sobie jako sztywnych dżentelmenów, a którzy w rzeczywistości umieją się bawić i śmiać się jak dzieci. Najciekawszym jednak w całej tej błahostce jest moment satyry, która ma charakter międzynarodowy, albowiem swem ostrzem zwraca się przeciwko biurokracji Publiczność to w lot zrozumiała i oklaskami przy otwartej scenie witała zjadliwe wycieczki pod jej adresem, frenetycznie bijąc zwłaszcza brawo wtedy, kiedy bohater opowiada swemu służącemu, że przyjął posadę rządową; a gdy ten zwraca mu uwagę, że przecie jaśnie pan nie umie pracować, jaśnie pan oświadcza z oburzeniem, że przecie poto przyjął posadę rządową, by nie pracować.

Ale farsa jak farsa — najważniejszą rzeczą jest jej wykonanie, bez pomocy bowiem aktorskiej ostać się nie może, a pomoc ta polega, jakto zazwyczaj bywa w farsach na tak dalece oszałamiającem jej tempie, by publiczność się nie zorjentowała. P. Osterwa dokonał cudu, bo potraktował farsę jak komedję, a jednak publiczność świetnie się bawiła Prawdą jest, że efekt byłby jeszcze większy, gdyby p. Osterwa, jak to Boy słusznie zauważył, farsy nie „zredutyzował", lecz dał jej prawdziwie farsowe tempo. Pozostanie to jednak wieczną tajemnicą czarodziejskiej magji wielkiego kunsztu aktorskiego, że publiczność nie odczuła znużenia. Przeczucie mnie więc nie zawiodło. — Osterwa jest naprawdę czarującym aktorem komedjowym Jego adoratorki, a jest ich nie jeden lecz kilka legjonów, z wypiekami na twarzach śledziły przygody tej nocy przed czy też poślubnej, rozkoszując się każdym szczegółem wycyzelowanej gry aktorskiej swego ulubieńca i nie zauważyły nawet tego, że p. Osterwa może sam sobą zbytnio się delektuje. A może tkwi w tem stwierdzeniu tylko to, co Niemcy nazywają „der Neid der besitzlosen Klasse" a więc najzwyklejsza zawiść parjasa na widok prowokującego wprost

---

chwilkę zaprzestał zabawy i posłuchał mnie uważnie, tak, jak dorosły chłopczyk... Bo przecież ty jesteś już dużym chłopczykiem i mamusia może ci zwierzyć się z ważnym sekretem. Nieprawdaż?

Luluś zaprzestał zabawy i odchrząknąwszy dla lepszego wrażenia wokalnego, oświadczył, prostując się dumnie:

— Jestem już dużym chłopcem, możesz być tego pewna.

Ona ciągnęła w tym samym tonie:

— Dosyć dużym, ażeby mi dać dobrą radę?

W pełnem poczuciu swej wyższości oświadczył:

— Pewnie. Możesz na to liczyć,

— A więc otwórz uszka. — I biorąc chłopczyka na kolana, zaczęła:

— Wyobraź sobie, że nie prosząc o pozwolenie tatusia, zamówiłam dla ciebie małego braciszka Bałam się, że tatuś, który, jak wiesz, jest bardzo oszczędny, zabroni mi tak kosztownego wydatku Z drugiej strony obawiałam się również, że będąc ciągle sam, zaczniesz się nudzić i że będziesz miał do nas żal, iż nie umiemy cię rozerwać.

— No, przecież mam swoje zabawki — zareplikował Luluś.

— Zabawki także z czasem spowszednieją. Pajac naprzykład, to przecież tylko drzewo i trochę szmatek. Kolej mechaniczna zepsuje się, na łyżwach można upaść i okuleć, okręcik, który puszczasz na wodę w lecie, może zatonąć, tak jak wiele innych statków.

— To w takim razie kupisz mi nowy...

— Niestety — westchnęła pani Le Vanois. — W ostatnim czasie zakazano kupcom sprzedawać więcej, jak jeden okręcik dla każdego dziecka. W razie nieposłuszeństwa zamkniętoby ich do więzienia. Wierz mi, że miałam słuszność, zamawiając dla ciebie braciszka. Pomyśl tylko, taka żywa zabawka, która będzie wyłącznie do ciebie należała. Ty zobaczysz jego pierwszy uśmiech, dla ciebie zacznie szczebiotać pierwsze słowa Wszystko tylko dla ciebie. A jak ci będą zazdrościły inne dzieci! Wszystkie będą mówiły: „Ale ten Luluś ma szczęście! Mamusia zrobiła mu prezent z małego braciszka, który ma go nietylko bawić, ale i kochać tak bardzo, tak z całego serduszka". Pomyśl, jak bardzo te dzieci, które skazane są tylko na zabawę zabawkami, kupionemi w pierwszym lepszym magazynie, pragnęłyby znaleźć się na twojem miejscu. A gdy będą sobie wydzierały włosy z rozpaczy, ty powiesz im z dumną miną: „Idźcie sobie gluptasy do swoich nieżywych zabawek. Ja jestem pan, co się zowie, bo mam swego własnego małego braciszka".

Teraz Luluś już nie robił żadnych uwag. Zdawał się pogrążony w głębokiem zamyśleniu, z którego po dłuższej chwili wyrwał się, aby zapytać mamusię:

— Czy to nie żarty, że zamówiłaś dla mnie małego braciszka, tak, że nikt o tem nie wiedział?

— Nie, to najprawdziwsza prawda... Ale, powtarzam ci, że to sekret, między nami.

Nie wahał się wyrazić jej swego uznania:

— Ty jesteś mądrą kobietą, mamusiu. Ja myślę, że będę się doskonale bawił moim braciszkiem.

Potem poważniejąc, nagle dodał:

— Tylko to bieda... Jak my się do tego weźmiemy, aby przygotować na to tatusia? A to on dopiero zrobi minę!

szczęścia Benjaminka losu i dlatego parjas przytiera srogą minę Katona, oskarżając szczęśliwca o kokieterję i mizdrzenie się.

Czarujący jaśnie pan musi mieć rozkosznego służącego, a takim właśnie był p. Buczyńtowicz. Szczęśliwa partnerka, w której się trzpiot z farsy odrazu zakochał, była pani Szytkowska, która bajecznie wyglądała w pyjamie, niebyt jednakowoż nie zaszkodziło, gdyby miała w grze swojej więcej stanowczości, a mniej słodyczy, ale najszczęśliwszą chyba artystką jest bezsprzecznie przemiła nasza pani Wernicz, której adoratorki p. Osterwy zapomnieć nie mogą Violetty z „Kordjana", a która teraz z werwą zagrała kokotę- rozwódkę. Nieprzyjemną rolę rywala czarującego trzpiota zagrał z umiarem p. Ruszkowski.

Na osobną wzmiankę zasługują piękne i pomysłowe wnętrza projektowane przez mistrza Karola Frycza. **M. K.**

HITLERIANA

Adolf Hitler spreparowany dla szkół

W Niemczech wyszła książka p. t. „Adolf Hitler, der Retter", przeznaczona specjalnie dla szkół. Ciekawą treść zawiera ta książka, narzuca bowiem dzieciom legendę, że Hitler sam jeden wziął do niewoli jednego oficera i 15 żołnierzy francuskich. Tak dzielnym bohaterem jest więc „wódz", który dotychczas nie może się wylegitymować, od kogo właściwie dostał żelazny krzyż. Przedtem mówiono, że Hitler wziął do niewoli żołnierzy angielskich... Ale na tem jeszcze nie koniec, bo książeczka zawiera jeszcze i inne rewelacje. Oto czytamy: „A podczas, gdy tworzył, doświadczał wciąż i wciąż na sobie, że ktoś wyższy mu szeptał do ucha, co ma czynić. Jako ktoś, kto naprawdę jest powołany, spełnia misję i posiada siły, których przed nim żaden inny człowiek nie posiadał... Jest wieszczem i jasnowidzem, albowiem przewiduje to, co nieuchronnie nastąpić musi... Wola Boga uczyniła z niego żywy wyraz epokowego czynu historycznego..."

W takich to słowach, nie tyle bezmyślnych, ile bałamutnie perfidnych, opowiada się dzieciom niemieckim o Hitlerze.

Elżbieta Bergner i Fritz Kortner — aktorami angielskimi

Prasa angielska śpiewa wprost peany na cześć Elżbiety Bergner, która w ciągu jednej nocy stała się jedną z najsławniejszych aktorek angielskich. Ta Żydówka wiedeńska, która przez dłuższy czas była najsławniejszą aktorką niemiecką, przeniosła się po „wybuchu" hitleryzmu w Niemczech do Anglji i w krótkim czasie tak świetnie opanowała język angielski, że oczarowała publiczność angielską. Dużo kosztowało to ją pracy. Elżbieta Bergner przebywała miesiącami na głuchej prowincji angielskiej, gdzie z nikim ani słowa nie mogła mówić po niemiecku, z nikim z dawnego swego otoczenia żadnych nie utrzymywała stosunków, byleby tylko poznać tajniki mowy angielskiej, a rezultat był doskonały.

A teraz w jej ślad poszedł też i Fritz Kortner, do niedawna obok Pallenberga najświetniejszy aktor niemiecki. Kortner narazie występuje we filmie angielskim, ale ma też zamiar za kilka miesięcy wystąpić i na scenie angielskiej. Być może że zagra główną rolę w angielskiej przeróbce filmowej „Żyda Süssa" Feuchtwangera.

Tak to hitleryzm dopomógł wielkiemu aktorowi żydowskiemu i świetnej aktorce żydowskiej do wielkiej karjery. A trzeba wiedzieć, że Kortner aż do trjumfu Hitlera prawieże zapomniał, że jest Żydem, oskarżono go nawet, że wrogo się odnosił do aktorów żydowskich i popierał zawsze stuprocentowych aktorów aryjskich. Przypominano mu to podczas jego ostatniego pobytu we Wiedniu, a z tego przypomnienia Fritz Kortner nie był bardzo zadowolony. Kortner zaprzeczył temu stanowczo, faktem jednak jest, że Kortner należał do owej gromady Żydów niemieckich, którym hitleryzm dopiero przypomniał ich pochodzenie żydowskie. Nie miejmy o to do niego żadnej pretensji, wszak znacznie większy od niego Maks Reinahrdt też do owej gromady należał..

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

Lwów zamienił się w Sodomę i Gomorę...

Ludzie umierają z głodu na ulicy. — Trzy osoby zmarły w bożnicach

(Od naszego korespondenta lwowskiego).

„Sodoma i Gomora"..

Inaczej niepodobna nazwać tych licznych faktów, jakie wydarzają się w ostatnich czasach w żydowskiej dzielnicy Lwowa.

Przed kilkoma dniami przyjechał z Cieszanowa w poszukiwaniu pracy do Lwowa niejaki Józef Leib Rammer. Zajęcia oczywiście nie znalazł. Pukał do wszystkich drzwi, ocierał wszystkie progi. Nikt się nim nie interesował. Nikt nie pytał, czy ma gdzie przenocować, czy ma co jeść. I tak wałęsał się Rammer po ulicach przez pięć dni. Przymierał głodem, marzł na ulicy, gdzie onegdaj nawet zasłabł. Dopiero na interwencję kilku przechodniów pozwolono nieszczęśliwcowi przenocować w bożnicy Czortkowskiej. Na drugi dzień, gdy otworzono bóżnicę, znaleziono na jednej z ławek zimne już zwłoki Rammera. Dzielnicowy lekarz stwierdził, że błp. Rammer zmarł z głodu.

Nazajutrz wydarzył się taki wypadek: 54-letnia Basia Frisch, wdowa po zamożnym drogiś kupcu, którą przed pewnym czasem wyrzucono z mieszkania przy ul. Słonecznej 55, wałęsała się od trzech tygodni po ulicach. Krewni nie chcieli jej pomóc. Znajomi nie przyznawali się do niej. Sąsiedzi, którym Frischowa kiedyś w różny sposób pomagała, poprostu wyrzucali ją za drzwi. Tylko raz dziennie spożywała suchy chleb, który gdzieś dostawała. Najważniejszą kwestją dla tej nieszczęśliwej, przez wszystkich opuszczonej i sponiewieranej, kobiety była noc. Trzeba było się gdzieś przespać. Na ulicy, w parkach i ogrodach — było to rzeczą niemożliwą. Do domu starców nie chciano jej przyjąć. Przedewszystkiem była jeszcze dość młoda — gdyż liczyła zaledwie... 54 lata. Powtóre nikt z krewnych nie użyczał koniecznej wprost w tym wypadku protekcji. Frischowa udała się więc do bożnicy Verkaufa i poprosiła o pozwolenie na noclegi. Odmówiono. Chora, zmarznięta, głodna kobieta rozpłakała się. Również i łzy nic pomogły. Wyrzucono ją z oddziału żeńskiego bożnicy. Zamknięto przed nosem drzwi. Frischowa została w zimnym kurytarzu, gdzie grzechem jest psa w tak mroźną noc pozostawić. Nazajutrz znaleziono jej zwłoki. Lekarz dzielnicowy stwierdził, że skon nastąpił wskutek zamarznięcia.

Onegdaj znowu niejaki Mojżesz Aron Braun, biedak z pl. Teodora 2, przywiózł do szpitala żydowskiego swego chorego teścia, 74-letniego Arona Sonnenklahra zam. przy ul. Lwowskiej 32, na Zamarstynowie. Do szpitala nie chciano go przyjąć. Staruszek nie chciał jednak wrócić do domu zięcia. Żona Brauna, tj. córka Sonnenklahra, już dawno nie żyła, Zięć sam klepie biedę i nie może związać końca z końcem. Nie chciał więc staruszek być mu ciężarem. Udał się tedy 74-letni Sonnenklahr do bożniczki „Jad Charuzim" i prosił o nocleg. Szames odmówił. Przygnębiony, złamany, głodny, zmarznięty wyszedł staruszek na ulicę, siły go opuściły, zasłabł i zanim zdołano udzielić mu pomocy, wyzionął ducha. Przybyły lekarz dzielnicowy ustalił, że śmierć nastąpiła wskutek głodu i mrozu.

Te trzy wypadki wydarzyły się w ostatnim tygodniu nie na jakiejś wyspie djabelskiej tylko we Lwowie, w mieście o 300.000 mieszkańcach, w tem 100.000 żydowskich. Stało się to w 20-tym wieku, w którym prawo karze właściciela psa więzieniem za to, że zwierzęcia nie trzymano w zimie w należycie opalonej ubikacji.

Czy na tem już koniec? Przypadkowo o śmierci głodowej tych trzech osób zdołaliśmy się dowiedzieć. Ale kto nie wie o tych setkach biednych rodzinach, które giną z głodu w swoich norach, suterenach, wśród nieopisanych mąk i cierpień?

Piszący te słowa udał się onegdaj do miejskich baraków przy ul. Pełtewnej i Pod Dębem i tam spotkał się oko w oko ze skrajną nędzą ludzką. Zdaje się, że nawet najzdolniejszy powieściopisarz nie mógłby opisać nędzy, w której żyją ci ludzie.

Długie szeregi niskich baraków wystają z pod wysokich wałów śniegu, które je obejmują niby zwartym pierścieniem. Tylko z trudem dostajemy się do drzwi jednego z mieszkań. A wewnątrz? — Raczej grób niż mieszkanie. Okna pozabijane deskami, pozatykane szmatami. Ściany, z których spływa woda miejscami przykryte są śniegiem lub lodem. Mieszkaniec takiej nory — to żywy trup, cień człowieka, który przez cały dzień leży w przykrytem łachmanami łóżku, gdyż w izbie trzeszczy mróz.

W drugiem „mieszkaniu" leży chora kobieta. Nogi odmarzły jej z mrozu. Mąż jej zmarł przed dwoma laty. Ona jest żywicielką dwojga dzieci.

— Czy Lwów stał się naprawdę Sodomą i Gomorą? — z takiem zapytaniem zwraca się do nas owa kobieta. Czy wśród tych 100.000 mieszkańców żydowskich nie znajdzie się choćby tysiąc Żydów, którzy pomogliby tym nieszczęśliwym, zamieszkującym baraki? Jak tu wytrzymać? Jedno dziecko, które do niedawna wałęsało się boso po ulicy, nie może teraz wyjść, drugie w samej podartej sukience, nie może się pokazać na ulicy? A w domu? Nędza, głód, chłód. Proszę się popatrzyć! Nasi nieżydowscy sąsiedzi żyją lepiej. Dla nich ktoś się troszczy, pomoc socjalna... a o nas zapomniano. Kiedyś kahał dawał trochę drzewa, węgla, kartofli. Tego roku — nic. Sodoma i Gomora. Radni kahalni wraz ze swojemi rodzinami nie wiedzą, co to znaczy głód i chłód. Oni bawią się w ciepłych i oświetlonych kawiarniach, a o nas zapomniano...

Z takiemi skargami spotykaliśmy się w każdem niemal „mieszkaniu" żydowskiem baraków miejskich, gdzie ludzie żyją gorzej niż zwierzęta. Opuszczając teren baraków, powtarzaliśmy sobie ciągle pełne goryczy pytanie mieszkańców tych grobów z Pod Dębem i Pełtewnej: Czy istotnie Lwów zamienił się w Sodomę i Gomorę, gdzie trudno znaleźć choćby garstkę litościwych ludzi, którzy zajęliby się niedolą tych biedaków i zorganizowaliby doraźną pomoc dla nich?.. **Emo.**

Poseł żydowski z Łotwy w Warszawie

Do Warszawy przybył poseł żydowski na sejm łotewski p. Dubin, który w parlamencie łotewskim reprezentuje ortodoksję żydowską.

Burza na zjeździe Mizrachi

Jak już donosiliśmy, nastąpiło onegdaj otwarcie konferencji Mizrachi w sali rady miejskiej w Warszawie. Przemówienie powitalne wygłosił na konferencji prez. Sokołów. Kiedy zabrał głos przedstawiciel Keren Hajessodu, Leib Jaffe, delegaci protestowali przeciwko wywodom mowcy. Przedstawiciele Ejt Livnot i przedstawiciele rewizjonistów, witając zjazd, wygłosili opozycyjne przemówienia przeciwko Egzekutywie sjonistycznej. Na zjazd przybył także rabin dr. Nurok z Łotwy. Silne przemówienie opozycyjne wygłosił rabin Fiszman z Jerozolimy, który zapowiedział bezwzględną walkę z obecną Egzekutywą.

Restauracja gmachu M. S. Z.

W gmachu Ministerstwa Spraw Zagranicznych w w restaurowanym pałacu Brühla w Warszawie urządzony będzie szereg sal o charakterze reprezentacyjnym. M. in. gmach MSZ. otrzyma salę dla podpisywania umów międzynarodowych, wymiany dokumentów ratyfikacyjnych i tp. Pałac Brühlowski po jego odnowieniu otrzyma ze zbiorów państwowych kolekcję cennych obrazów, które rozwieszone będą w gmachu MSZ.

Rozbudowa floty polskiej

Ministerstwo przemysłu i handlu opracowało projekt odbudowy floty polskiej w ciągu najbliższych 2-ch lat. Mają być obstalowane większe statki transatlantyckie. Jak się okazuje, koszt budowy okrętu jest teraz mały, gdyż stocznie liczą się z tem, iż otrzymać można statek od każdego towarzystwa okrętowego po cenie wyjątkowo niskiej. Kryzys panujący w żegludze morskiej zmusza nawet największe towarzystwa okrętowe do wyzbywania się jednostek floty. Flota polska w najbliższych czasach powiększona będzie o 10 nowych jednostek.

Awantura w pociągu

Dnia 27 grudnia ub. r. doszło na stacji kolejowej we Lwowie w pociągu turystycznym wracającym z Worochty do Krakowa do przykrej awantury na tle — hitlerowskiem. Do przedziału jednego z wagonów weszło we Lwowie kilka osób, mężczyzn i kobiet, Żydów, którzy podróż przerwali we Lwowie i wracali do Krakowa. Wszyscy mieli numerowane miejsca w pociągu turystycznym. Na tych miejscach zastali jednak kilka osób, które wracały z Worochty, atoli w odnośnym przedziale miejsc swoich nie miały. Na grzeczną uwagę, że miejsca numerowane mogą być zajmowane tylko przez właścicieli odnośnych biletów kolejowych i na prośbę o opróżnie-

nie tych miejsc, panowie ci rzucili się na towarzystwo żydowskie z obelgami i ordynarnemi wyzwiskami, a pana Jakóba R. czynnie znieważyli. Wyzwiskami i obelgami potraktowali również panie z towarzystwa żydowskiego. Przytem ciągle powoływali się na Hitlera i grozili Hitlerem. Mało tego — przy wysiadaniu w Krakowie ponownie czynnie rzucili się na pasażerów żydowskich. Incydent ten wywołał oburzenie wśród pasażerów żydowskich całego wagonu. Najbardziej agresywnie wystąpił p. Teodor Ludyga, sportowiec i przemysłowiec z Piekar na Śląsku, który też jednego z pasażerów żydowskich uderzył w twarz. Sprawa oprze się o sąd.

Dalsze szczegóły afery „polskiego Kreugera"

Z Łodzi donoszą: W sprawie afery miljonera Gerlicza kursują najrozmaitsze pogłoski, jednakże ustalenie konkretnych faktów winy jeszcze nie jest możliwe. Sprawa jest w rękach władz, które szczegóły trzymają w tajemnicy ze względu na śledztwo. W każdym razie wydaje się rzeczą prawdopodobną, że krąg osób zamieszanych w tę sprawę jest większy niż początkowo przypuszczano, przyczem wymieniane są nazwiska poważnych przedstawicieli życia gospodarczego.

Wyszło obecnie na jaw, że Gerlicz nadużył zaufania akcjonarjuszy Towarzystwa Kolejek Dojazdowych w związku z projektem budowy linji tramwajowej Łódź—Brzeziny. Zakupił bowiem na własne imię majątek Wiątyń, przez który miała przechodzić linja tramwajowa do Brzezin. Wskutek tego wartość majątku znacznie wzrosła. Tymczasem władze odmówiły udzielenia koncesji na budowę linji tramwajowej. Gerlicz, nie uwzględniając tego wobec akcjonarjuszy, sprzedał majątek Towarzystwu Kolejek Dojazdowych. Akcjonarjusze dowiedzieli się ex post o aferze i wnieśli skargę na Gerlicza do prokuratora. Sprawę udało się Gerliczowi załagodzić. Wypłynęła ona na wierzch dopiero obecnie, po samobójstwie Gerlicza.

Częściowe umorzenie śledztwa w sprawie Pepege

Korespondent agencji PID donosi z Grudziądza: Z powodu tragicznego zgonu naczelnego dyrektora Pepege Samuela Halperina w katastrofie samolotowej w Belgji, nastąpi częściowe umorzenie śledztwa w głośnej sprawie nadużyć na niekorzyść Skarbu Państwa. Zgodnie z kodeksem postępowania karnego śledztwo w części dotyczącej Samuela Halperina zostaje umorzone. W sprawie tej był postawiony w stan oskarżenia również dyrektor firmy Bielous.

Zabójstwo w obronie żony

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał sprawę krwawego dramatu, który rozegrał się w ubiegłym roku pod Warszawą. W jednym z domów w Wawrze mieszkało małżeństwo Moczkowskich. Maczkowscy wiedli od paru miesięcy zaciekłe spory z sąsiadem swoim Górzyńskim. W wilję Bożego Narodzenia Górzyński wszedł na podwórze domu Moczkowskich i zaczął się awanturować ze służbą. Żona Moczkowskiego usłyszawszy odgłosy kłótni wybiegła z domu, chcąc uspokoić krewkiego sąsiada. Górzyński ujrzawszy Moczkowską, rzucił się na nią i zaczął ją dusić. Spostrzegł to jej mąż i wybiegł z domu z wielką siekierą w ręku, którą począł uderzać napastnika. W pewnym momencie Moczkowski odwrócił siekierę ostrzem w dół i ugodził Górzyńskiego w głowę. Ciężko ranony Górzyński zwalił się na ziemię i po chwili zmarł.

W sądzie okręgowym skazano Moczkowskiego na 3 lata więzienia, kwalifikując jego czyn jako ciężkie uszkodzenia ciała, wskutek którego nastąpiła śmierć. Nie podzielił tego poglądu sąd apelacyjny, dochodząc do przekonania, że Moczkowski działał w obronie koniecznej pod wpływem silnego wzruszenia, jakie musiało w nim powstać pod wpływem napadu na jego żonę. Z tych zasad sąd uniewinnił Moczkowskiego z zarzutu zabójstwa, a skazał na 6 miesięcy za przekroczenie granic obrony koniecznej.

Śmierć dwóch muzykantów pod kołami pociągu

W dniu Nowego Roku na moście pod Trawnikami pociąg osobowy, jadący z Chełma do Lublina wpadł na idących torem, a powracających z zabawy trzech muzykantów. Dwu z nich poniosło śmierć na miejscu. Trzeciego ciężko rannego przewieziono do szpitala w Lublinie.

Krwawy epilog zabawy sylwestrowej

We wsi Bleszno pod Częstochową w czasie zabawy sylwestrowej doszło do nieporozumienia pomiędzy robotnikiem huty Raków Józefem Kuflem a kilku młodymi ludźmi. Bójka z mieszkania przeniosła się w pole, gdzie Kufel został powalony na ziemię i zatłuczony na śmierć kijami. Sprawców morderstwa aresztowano.

Złodziej „ministerjalny"

Urząd śledczy w Warszawie raz po raz otrzymywał meldunki o tajemniczym złodzieju, który, udając interesanta, obchodzi różne ministerstwa oraz instytucje państwowe, skąd kradnie futra i palta. Mimo iż do gmachu ministerstwa spraw wojskowych wejście jest dozwolone tylko za przepustkami, wydanemi przez oficera inspekcyjnego za okazaniem dowodów osobistych, zdołał się tam przekraść Władysław Żelazny i z szatni skradł futro mjr. Konasa. W chwili opuszczania gmachu został przytrzymany. Aresztowany Żelazny zaprzecza stanowczo, jakoby miał się dopuszczać kradzieży w innych ministerstwach i instytucjach. Żelaznego osadzono w więzieniu śledczem.

Fotel elektryczny zamiast szubienicy?

Jeden z pomocników kata Brauna, mianowicie b. atleta Cukierski zwrócił się do swoich przełożonych z projektem urządzenia w Polsce elektrycznego fotelu do straceń. Cukierski był w Stanach Zjednoczonych i widział taki fotel. Uważa, że krzesło elektryczne działa sprawniej niż staromodna szubienica. Niewiadomo, czy projekt zastępcy kata będzie przyjęty, gdyż sposób tracenia przestępców ustanowiony został w drodze ustawy.

Sherlock Holmes pracuje

Wiedeńskim Sherlockiem Holmesem jest radca policji wiedeńskiej, Dr. Fr. Ksawery Vetters. — Z wyglądu jowialny burżua, zażywny, trochę nawet otyły, zawsze uśmiechnięty, z papierosem w ustach — Dr. Vetters nie przypomina niczem zewnętrznie spopularyzowanej przez rysowników figury detektywa. Ot, przeciętny bywalec kawiarniany — pomyśli sobie każdy, czyje spojrzenie ogarnie postać radcy. A tymczasem...

Pod Semmeringiem w lecie koszą żniwiarze żyto. Wtem wśród kłosów natrafiają na rozrzucone w nieładzie części szkieletu bez głowy. Dr. Vetters przy udziale lekarzy bada złożony do kupy szkielet. Szkielet jest męski, obojczyk prawy nosi ślady dwukrotnego złamania. Po kilku dniach szczegółowych wywiadów i badań zostaje aresztowana niejaka Mikszowska. Jej mąż, blacharz i dekarz, wywędrował podobno rok temu. Po długiej rozmowie, która toczyła się przy szklance kawy, Dr. Vetters wydostaje od Mikszowskiej zeznanie, iż to ona zabiła męża, aby pozbyć się tyrana.

W Meidling zamordowano jubilera Adlera. Zabójców było dwóch, zbrodnię popełniono przy pomocy żelaznego łomu, a ofiarę ograbiono. Ślady zbrodni zostały zatarte tak dobrze, iż śledztwo narazie utknęło. Po kilku tygodniach wykryto w państwowej drukarni w Rzymie kradzież formularzy czekowych. Trzy miljony lirów szkody wyrządził złoczyńca, o którym wiedziano tylko tyle, że na nosie ma bliznę w formie krzyżyka. Sprawca kradzieży, Luigi Marchetti, zostaje aresztowany w jakiś czas potem dzięki wysiłkom Dra Vettersa, który w dalszym ciągu, na podstawie zdobytych przez siebie dowodów, poznaje w przestępcy jednego ze sprawców zbrodni, popełnionej na jubilerze Adlerze.

Miss Kemp, bogata Amerykanka, zajmuje piękny apartament w hotelu Crillon w Paryżu. Miss Kemp zostaje otruta w tajemniczy sposób, a jednocześnie ginie jej biżuterja wartości kilku tysięcy dolarów. Dr. Vetters poddaje badaniu chemicznemu filiżankę, z której piła herbatę miss Kemp. Analiza wykazuje ślady weronalu. Po nitce do kłębka idąc, odnajduje Dr. Vetters sprawcę w osobie Węgra, Andrzeja Farago. Farago wymyka się po pościgu w hotelu przez okno. Pościg trwa i prowadzi ścigających aż.. na Kubę, gdzie się schronił Farago i jego kompani.

Takich i im podobnych przygód ma zanotowanych w swym karnecie Dr. Vetters niemało i im to zawdzięcza on swoją sławę i reputację Sherlocka Holmesa wiedeńskiego.

TEATR i SZTUKA

— WYSTĘPY A. SAMBERGA W TEATRZE ŻYD. BOCHEŃSKA 7. Dziś o godz. 8'45 po raz ostatni ciesząca się niezwykłem powodzeniem sztuka „Tug in Nacht" Ańskiego. Ceny popularne od 49 gr. Akademicy i związki zawodowe korzystają ze zniżek. W przygotowaniu „Mottke Ganew" Szaloma Asza. A. Sambergiem w roli tytułowej.

— Z TEATRU MIEJSKIEGO. Dzisiaj powtórzenie niezwykle zabawnej i pogodnej komedji angielskiej W. Ellisa „Prawie noc poślubna", na której przedstawieniach sala teatru jest wypełniona. Jutro ciesząca się trwałem powodzeniem Komedja węgierska Bus-Fekete „Pieniądz to nie wszystko". Pod kierunkiem reż. Wacława Nowakowskiego odbywają się próby z komedji H. Berg mana pt. „Testament Jaśnie Pana".

— „TANNHAUSER" W TEATRZE KRAKOWSKIM. Dwumiesięczna praca całego zespołu opery krakowskiej nad wystawieniem potężnego dzieła R. Wagnera dobiega końca. Kierownictwo opery dokłada wszelkich starań, by zarówno stroną muzyczną, jak i inscenizacyjną stanęły na wysokości zadania. Znakomita śpiewaczka Ada Sari daje pełno gwarancje, że partja Elżbiety znalazła świetną ... Czarnecki, pierwszy tenor opery poznańskiej zalicza partję Tannhausera do swych popisowych. Wenus śpiewa M. Kisielewska, Landgrafa A. Mazanek. Rycerzy Śpiewaków St. Romanowski, J. Stępniowski (reżyser), Z. Woźniak, J. Syroczewski i K. Kruszewski, zaś Pastuszka M. Bieńkowska. Zwiększone chóry, które są chlubą opery krakowskiej, znajdą szerokie pole do popisu. Ewolucje taneczne wykona szkoła baletowa A. Wachsmannówny. Wspaniałe stylowe kostjumy użyczyła z gotowością Dyrekcja Teatru Polskiego w Katowicach. Dyryguje B. Wallek Walewski. Premjera „Tannhäusera" odbędzie się w poniedziałek 8 bm.

— CHÓR DANA, słynny zespół rewelersów, który czaruje sulchaczy czystością intonacji, rytmem świeżością i temperamentem, wystąpi w Krakowie w sobotę w Starym Teatrze. W wieczorze bierze udział urocza tancerka Marysia Nobisówna, najpopularniejszy piosenkarz Mieczysław Fogg oraz utalentowany piosenkarz Adam Wysocki.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Środa 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".
Czwartek 7'30 wiecz.: „Prawie noc poślubna".

TEATR ŻYDOWSKI (BOCHEŃSKA 7)

Środa 8'45 wiecz.: „Tug in nacht" (ceny zniżone).

TEATR „BAGATELA"

Środa 8'15 wiecz.: „Wiwat Nowy Rok".
Czwartek 8'15 wiecz.: „Wiwat Nowy Rok".

REPERTUAR KINOTEATRÓW KRAKOWSKICH

ATLANTIC: „Pepinka Rejhelcowa".
ADRIA: „Serce oltrzyma" (Wallace Beery) i „Figle — Migle panny Anny" (Anny Ondra).
APOLLO: „12 krzeseł" (Adolf Dymsza, Vlasta Burian, Zula Pogorzelska).
DOM ŻOŁNIERZA: „Kapitan marynarki" (Harry Liedtke).
PROMIEŃ: „Godzina z Tobą" (M. Chevalier, Jeanette Mac Donald), „Miodowy miesiąc" (Flin Semmervirlle i Zasu Pitts).
SŁOŃCE: „Romeo i Julcia" (Pogorzelska, Tom, Dymsza).
ŚWIT: „Na żeńskiej pensji" (Pat i Patachon).
SZTUKA: „Szalona noc" (Lorety Young, Gene Raymonda).
UCIECHA: Prokurator Alicja Horn.
WANDA: „Brat djabła" (Dennis King).

— STOW. KOBIET „MIZRACHI". Referat dra Mühlsteina dziś o godz. 7'30 w. w organizacji Sebastjana 33. Goście mile widziani.

— JEHUDA. Dziś 7'10 wiecz. Kurs instruktorski. Jutro 7'15 wiecz. Wieczór aktualności, ref. ... Offner.

Od naszych korespondentów

—o§o—

Wysiłki p. komisarza rządowego m. Bielska w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej

Konferencja prasowa w Magistracie

Z Bielska donosi nasz korespondent (M): Celem zapoznania prasy ze swemi wysiłkami w kierunku uzdrowienia gospodarki miejskiej, zaprosił p. komisarz rządowy m. Bielska, **Dr. Przybyła,** przedstawicieli poszczególnych redakcyj na konferencję prasową.

Po objęciu władzy, p. komisarz rządowy zastał finanse miejskie w bardzo opłakanym stanie. Długi wynosiły 12'5 miljona złotych, z tego 3 miljony krótkoterminowe. Gmina starała się o pożyczkę konwersyjną, na co Bank Gospodarstwa Krajowego zgodziłby się pod warunkiem znacznej kompresji budżetu miejskiego. Miasto bowiem żyło ponad stan, budżet wynosił 3,126.000 zł. podczas gdy w ramach realnych nie powinien był być wyższy od 2'5 miljona złotych. Pierwszem zadaniem więc było ograniczenie wydatków odpowiednio do wysokości dochodów. Dzięki zarządzeniom p. komisarza zredukowano wydatki już o 241.000 zł., tak, że **budżet obecnie sięga sumy 2,880.000 zł.,** musi więc jeszcze ulec obniżce o około 350.000 zł.

Wobec takiego stanu rzeczy musiano restryngować wydatki, gdzie tylko okazało się to możliwem. Frekwencja szpitala miejskiego zmalała ostatnio do 60 proc. liczby łóżek, tak, że musiano przystąpić do redukcji personalu. Trzem lekarzom wymówiono posady, pozostałych zaś zaangażowano nanowo, lecz po niższych pensjach, przyczem — jak p. komisarz rządowy podkreślił — kierowano się momentem czysto oszczędnościowym, a nie narodowym lub religijnym.

Znacznej redukcji uległy także wydatki na opiekę społeczną. Bielsko posiadało bowiem rozbudowaną ponad swoje stosunki opiekę społeczną. Podczas gdy udzielano hojnych wsparć, leżały w Magistracie niezapłacone rachunki dostawców bielskich na 160.000 zł. O ile przy tych redukcjach doszło do pewnych niesprawiedliwości, to dotknięty może wnieść reklamację, która, jeżeli wykaże się uzasadnioną, zostanie bezwarunkowo pozytywnie załatwioną.

Wstrzymane wskutek skreślenia subwencji dożywienie dzieci w szkołach, zostanie jednak niebawem podjęte na nowo, gdyż p. komisarz rządowy uzyskał specjalną na ten cel subwencję z Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach.

W dalszym ciągu konferencji poruszył p. Dr. Przybyła jeszcze kilka spraw gospodarki miejskiej, jak założenie nowych rur wodociągowych, które w ciągu 1934 r. będzie przeprowadzone kosztem 300.000 zł., dalej kwestję budowy stadjonu P. W. i innych.

Ponieważ konferencja prasowa przyczyniła się do wyjaśnienia kilku poruszonych w prasie spraw, podobne konferencje będą się odbywały co miesiąc.

Jak z przebiegu konferencji wynika, p. komisarz rządowy przystąpił z całą energją i dobrą wolą do uzdrowienia finansów miejskich.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

ODCZYT NA TEMAT „STRUKTURA ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ" wygłosił w ub. sobotę w sali Gminy Żyd. tow. **Dr. Józef Rufeisen** z Morawskiej Ostrawy, prezes organizacji sjońskiej w Czechosłowacji. Nader rzeczowe wywody mowcy przyczyniły się w dużej mierze do zorjentowania się publiczności wobec aktualnych zagadnień sjonizmu. W dyskusji przemawiali tow. Dr. Józef Gross i Dr. I. Grünstein, prezes org. ogólnosjon. „Haszachar", staraniem której odbyło się zebranie.

AKCJA WĘGLOWA DLA BEZROBOTNYCH. Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy w Katowicach przydzielił bielskiemu komitetowi dalsze 60 ton węgla. Ponadto otrzymał miejski komitet węgiel także z Powiatowego Komitetu Funduszu Pracy, oraz z zakładów górniczych „Silesia" w Czechowicach. Wobec tego akcja węglowa dla bezrobotnych zostanie rozszerzona w sposób następujący: rodziny z dwojgiem dzieci otrzymają 350 kg. węgla, rodziny z trojgiem dzieci i więcej 500 kg., samotni zaś, jakoteż pobierający zasiłek na jedną osobę, a prowadzący własne gospodarstwo otrzymają 250 kg. węgla. Węgiel rozdziela się w Gazowni Miejskiej, Bielsko, ul. Kazimierza Wielkiego.

DZIŚ W BIELSKU:

SPP. „HITACHDUTH": 8.30 wiecz. ul. Kazim. Wielk. 2/II p., odczyt tow. mag. Schauera nt. „Nasze zapatrywanie na problem arabski".

TEATR MIEJSKI: 20 wiecz. premjera operetki „Wesoły wieśniak" (Der fidele Bauer), Leona Falla.

W KINACH: Apollo: „12 krzeseł" (Vlasta Burian, Dymsza, Pogorzelska). Miejskie Bielsko: „Noc w Kairze" (Ramon Novarro). Miejskie Biała: „Zdobyć cię muszę" (Jan Kiepura).

—o-§-o—

Z Pilzna

Wybory kahalne zostały już wreszcie wyznaczone na dzień 7-go stycznia. Przed terminem wnoszenia list kandydatów chciała partja rabina zawrzeć ugodę, ofiarując opozycji cztery mandaty, by w ten sposób zdobyć sobie nadal większość w kahale bez żadnej walki. Jednakże partja narodowa nie chciała pójść na taki kompromis i wniosła 3 listy kandydatów, mimo gróźb ortodoksji, że te listy zostaną unieważnione. Tymczasem jednak do unieważnienia nie przyszło, gdyż komisja wyborcza mimo kilkakrotnych zaproszeń wogóle się nie zebrała. Niewiadomo, jaki obrót ta sprawa weźmie, gdy komisja w dalszym ciągu się nie zbierze.

Staraniem org. Hanoar Hacjoni urządzono w ub. tygodniu wieczór chanukowy z nader obfitym programem, na który złożyły się: zapalenie świeczek chanukowych, przemówienie tow. Zeislera z Dębicy, śpiewy, deklamacje, oraz aktualna sztuczka, odegrana przez dziewczynki III-go gdudu.

Onegdaj odbyło się u nas zgromadzenie protestacyjne w związku z prześladowaniem turystów w Palestynie, urządzone staraniem Akiby. Przemówienie wygłosił tow. Achler z Tarnowa, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Dnia 25 grudnia odbyło się doroczne Walne Zgromadzenie „Towarzystwa Żydowskiego Domu Ludowego w Pilźnie". Po złożeniu sprawozdań sekretarza i skarbnika, oraz po udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano nowy 10-cio osobowy Zarząd z Dr. Kornem jako prezesem. Na Walnem Zgromadzeniu poruszono sprawę zakupna placu, czego mimo kilkuletnich zamierzeń dotąd nie zrealizowano, a to z powodu zbyt wygórowanych cen, jakich się żąda od Towarzystwa, i postanowiono o ile to możliwem będzie kupić go na wiosnę, by dać młodzieży żydowskiej jakiś azyl, a nie narażać jej na wyrzucanie ze stadjonu P. W. jak to już kilkakrotnie miało miejsce.

Z KRYNICY.

Z inicjatywy ugrupowań mizrachistycznych i rewizjonistycznych odbyło się u nas wielkie zebranie protestacyjne przeciw ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny. Po zagajeniu przez Mgr. Baldingera wygłosił przemówienie tow. Rupp z Krakowa z org. Ceirej Mizrachi. Rezolucja protestacyjna uchwaloną została jednogłośnie.

Z MIELCA.

Org. Haszomer Hadati, ładnie się u nas rozwijająca, urządziła wieczorynkę chanukową z deklamacjami i chórami oraz referatem tow. Tennenbuma z pługi warszawskiej. Nazajutrz otworzoną została wystawa robót ręcznych, pięknie się prezentująca. Dochód przeznaczono na bibljotekę hebrajską.

Z WOJNICZA KOŁO TARNOWA.

Ostatnio urządziła tutejsza org. Hanoar Hacjoni zebranie protestacyjne przeciw ograniczeniom imigracji żydowskiej do Palestyny. Przemówienie wygłosił tow. Kleinberger. — Akcja na Mifal Usyszkin prowadzona jest u nas energicznie — Tutejszy Komitet Lokalny Org. Sjon. ukonstytuował się następująco: R. Finder prezes, F. Randova wiceprezes, [illegible] Engelhardtówna sekr., F. Insdorfówna skarbnik, J. Kalb ref. Ż. F. N., R. Kleinberger ref. spr. młodz. i A. Preiss.

NADESŁANE CZASOPISMA

„Palestyna i Bliski Wschód"

Ukazał się już 12 (16) numer miesięcznika „Palestyna i **Bliski Wschód**", organu Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej. **Ostatni** zeszyt zawiera bogaty dział informacyjny, ciekawą kronikę oraz następujące artykuły na tematy aktualne: **S. Dyk — Rzut oka na dotychczasową kolonizację rolną** w Palestynie i jej widoki na przyszłość, **E. Fajnfeld** — Nadwyżka w budżetach palestyńskich, **Nahari-Międzyrzecki** — Ubezpieczenie **transportu morskiego, Mgr. A. Rawicz-Słucki** — Przemysł chemiczny w Palestynie, **W. Mosewicka** — Basora, port Iraku. P. W. Przegląd prasy, komunikaty Polsko-Palestyńskiej Izby Handlowej.

Oprócz wymienionych artykułów numer ten zawiera specjalny dział, poświęcony Targom Lewantyńskim, na który składają się następujące artykuły: **M. Dyzengoff** — Targi Lewantyńskie a rozwój Tel-Awiwu. **A. Ewzerow** — Targi Lewantyńskie jako pomost między Wschodem a Zachodem, Opis terenów targowych, Komitety i przedstawicielstwa Targów Lewantyńskich zagranicą. Zniżki dla komunikacji pasażerskiej i towarowej na Targi Lewantyńskie.

W dziale korespondencji numer ten przynosi listy z Cypru — Br. Lewina.

W działach stałych znajdujemy kronikę Palestyny (polityka, administracja publiczna, rolnictwo, przemysł, ruch budowlany, handel, Targi Lewantyńskie, finanse i bankowość, komunikacja, praca, imigracja, miasta Egiptu, Syrji, Turcji, Persji, Transjordanji, Arabji i Cypru. Statystyki handlu zagranicznego Polski z Bliskim Wschodem, handlu zagranicznego Palestyny i Egiptu.

Numer do nabycia w administracji miesięcznika: Warszawa, Fredry 10, w księgarniach oraz u członków-korespondentów Izby: w Bielsku (Dr. O. Sternhell — Kazimierza Wielkiego 10), w Częstochowie (I. Częstochowski — Josełewicza 11 a), w Łodzi (dyr. A. Spektor — Aleja 1-go Maja 15), w Baranowiczach (Inż. A. Winnikow Aron), w Drohobyczu (Dr. L. Tannenbaum), w Katowicach (Dr. L. Schiller — Marjacka 2), w Radomiu (Frenkiel Hilary — Żeromskiego 12), w Równem (B. Ajzenberg — Gminna 1), w Rzeszowie (Dr. Kanarek), w Wilnie (Inż. L. Spiro — Mickiewicza 81).

* * *

„PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". Miesięcznik wydawany przez Dra Stanisława Badeniego, Nr. 140 (grudzień 1933) zawiera następującą treść: Stanisław Kutrzeba Rocznica Sobieskiego. Marjan Kukiel Sobieski — wódz. Mieczysław Brahmer: Toskańskie echa zwycięstwa pod Wiedniem. Tadeusz Grodyński Dziwactwa podatkowe. Eugenjusz Małaniuk Dwa oblicza Tarasa Szewczenki. Tadeusz Szydłowski Karol Lanckoroński — Wspomnienie pośmiertne. Jose Pla Carceles Nowoczesny medjewalizm. Wacław Lednicki Z rosyjskiej literatury biograficznej. Leon Hertz Warunki współczesnej kapitalizacji. A. G. U. Pozzy de Besta Wychowanie w szkołach prywatnych w Ameryce. Stanisław Żejmo-Żejmis Ku nowemu światopoglądowi przyrodoznawczemu. K. W. Zawodziński Kilka tomików poezyj. Wiktor Weintraub Z literatury krytycznej. Maksymilian J. Zionek Z literatury o wielkiej wojnie. Vlajko Lalić: Ze wspomnień Mostarskich. Henryk Batowski O moim przekładzie „Górskiego wieńca". Adres: Kraków, ul. św. Tomasza 32.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

S. Z.: Wynagrodzenie należy się, jeżeli członek komisji wyborczej wykaże, że czynności jego jako członka spowodowała dlań utratę zarobku. — Drugą uwagę przekazaliśmy org. Wizo.

„ELTE": Nie skorzystamy.

KOLUMNA SPORTU

Nowe oferty piłkarskie Berlina

Warszawa i Kraków odmawiają.

Zarząd Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej otrzymał telegraficzną propozycję z Berlina od Brandenburskiego okręgu piłkarskiego w sprawie przyjazdu piłkarskiej reprezentacji Warszawy na mecz Warszawa—Berlin w styczniu 1934 do Berlina. Niemcy wysunęli trzy terminy do wyboru, a mianowicie 14, 21 lub 28 stycznia. Zarząd WOZPN zastanawiał się nad tą propozycją i po dyskusji zdecydował wysłać odpowiedź odmowną.

Równocześnie z propozycją rozegrania meczu z Warszawą wystosował Brandenburski Związek Piłki Nożnej telegram do Krakowskiego Związku Piłki Nożnej, proponując rozegranie zawodów międzynarodowych Kraków—Berlin w połowie miesiąca stycznia 1934 r. w Berlinie. Zarząd Krakowskiego Związku nie zaakceptował tego projektu, stojąc na stanowisku, iż naprzód należy się mu ze strony Brandenburskiego Związku Piłki Nożnej udzielenie satysfakcji, ze względu na zerwanie w r. 1930 zawartej już umowy w sprawie rozegrania powyższych zawodów.

OKRĘGI WARSZAWY I KRAKOWA ZA ZNIESIENIEM LIGI PIŁKARSKIEJ.

W związku z planowaną i zamierzoną reformą systemu rozgrywek piłkarskich okręgi krakowski i warszawski wystąpią za kompletnym powrotem do okręgów, tj. zniesieniem Ligi.

Na walnem zgromadzeniu Ligi, które odbędzie się 20—21 stycznia, zanosi się na zaciętą dyskusję, gdyż wniosek o zmniejszenie ligi do 10-ciu potrzebować będzie głosów 9-ciu klubów. Podobno klub Pogoń (Lwów) dążyć będzie za zmniejszeniem liczby klubów ligowych do 8-iu.

PROJEKT UTWORZENIA DRUGIEJ LIGI P. Z. P. N.

Śląskie sfery sportowe projektują utworzenie drugiej Ligi Państwowej na wypadek gdyby wniosek zarządu Ligi proponujący zmniejszenie Ligi do dziesięciu klubów, został uchwalony. W tym wypadku druga liga składałaby się z ośmiu klubów, a w r. 1934 weszliby do niej: Podgórze, Garbarnia, Czarni, Naprzód (Lipiny), Śląsk (Świętochłowice), J. T. S. G. (Łódź), Polonja (Przemyśl) i Legja (Poznań). Wedle powyż. projektu awansowałby do pierwszej ligi mistrz drugiej i naodwrót spadek z pierwszej następowałby do drugiej ligi. Ze względów finansowych tudzież z uwagi na nieprzychylne stanowisko jakie wobec tego projektu zajmą okręgi, zrealizowanie pow. zamierzenia uważać należy za wątpliwe.

WYNIKI PIŁKARSKIE

Niemcy: Team Bawrajі—Hungaria (Budapeszt) 5: (!!), Guts Muts (Drezno)—FC Reichenberg 4:2. — **Wiedeń:** Rapid—DSV Saaz 6:1 i Vorwärts 8:1, WAC—Vorwärts 14:5 i DSV Saaz 6:4 — **Praga:** Teplitzer—Bohemians 2:1. **Francja:** Racing—Lille 1:0, Olympique—CA Paris 1:1, Montpellier—Olympique (Marsylia) 3:3. Cannes—Excelsior 1:0, Wacker (Wiedeń)—Red Star (Paryż) 1:0. — **Belgja:** Beerschot—Daring 3:1, Tilleur—FC Antwerp 1:1, Standard—Brugges 4:2. — **Szwajcarja:** Biel—Young Fellows 4:1. Grasshoppers—Zurych 6:0, Bazylea—Lugano 3:1, Berno—Nordstern 3:3, Young Boys—Blue Star 10:0, Locarno—Urania 9:3 Servette—Lozanna 3:1. Hungaria (Budapeszt)—Kreuzlingen 8:0. FAC (Wiedeń)—Sparta (Schaffhausen) 5:1 — **Włochy:** Livorno—Alessandria 3:2 Juventus—Padua 2:1, Ambrosiana—Brescia 1:1, Roma—Palermo 0:0. Milano—Pro Vercelli 2:0, Florencja—Triest 3:2, Lazio—Bolonja 3:3. Turyn—Genua 3:1. — **Marsylja:** Donau(Wiedeń)—FTC (Budapeszt) 6:1 (!!). — **Lizbona:** Vienna—Bellemenses 3:0. — **Casablanca:** Admira (Wiedeń)—Sparta (Marokko) 9:0. — **Valencia:** Slavia (Praga)—Valencia 0:0. — **Śląsk:** Ruch—Chorzów 4:3, AKS—Śląsk 2:2, Dąb—IFC 2:1, Orzeł—Naprzód 2:1, Załęże—Koszarawa 3:1, Słowian—Mysłowice 3:2, Wawel—Policyjny 3:1. — **Kraków:** Pocztowe PW (Katowice)—Cracovia (niekompletna) 4:2.

MIĘDZYNARODOWY PROGRAM NASZYCH NARCIARZY.

Polski Związek Narciarski projektuje obesłanie całego szeregu międzynarodowych zawodów narciarskich zagranicą. Największa ekspedycja pojedzie najprawdopodobniej na zawody o mistrzostwo Czechosłowacji, które odbędą się 28. I.—4. II. w Bańskiej Bystrzycy (Niskie Tatry). Pozatem projektowane jest obesłanie mistrzostw Tatr w Westerowie, mistrzostw Jugosławji, Rumunji, a być może także Austrji i Węgier. Na zawody o mistrzostwo Europy (F. I. S.) w Solfestea (Szwecja) pojedzie 7—9 zawodników, zaś na mistrzostwa zjazdowe do St. Moritz (Szwajcarja) 5 zawodników.

Obecnie treningi naszych czołowych narciarzy prowadzi w Zakopanem Br. Czech. W styczniu przybędą na kilka tygodni trzej narciarscy trenerzy zagraniczni, a mianowicie Lapalainen (Finlandja) do biegów płaskich, Wolfgang (Austrja) do biegów zjazdowych oraz jeden z czołowych skoczków norweskich.

POLACY NA MISTRZOSTWACH NARCIARSKICH CZECHOSŁOWACJI

Czesi przygotowują się intensywnie do organizacji 39-ych międzynarodowych mistrzostw Czechosłowacji, które odbędą się w dniach 28 stycznia — 4 lutego 1934 r. w Bańskiej Bystrzycy.

W mistrzostwach weźmie udział liczna reprezentacja Polski, a pozatem zawodnicy Austrji, Jugosławji, Norwegji, Rumunji i Węgier.

Konkurencje mistrzowskie rozpoczną się 31 stycznia biegiem na 50 km., w którym tytułu broni inż. Nowak. Dn. 2 lutego odbędzie się bieg na 18 km. do kombinacji, 3 lutego bieg pań na 8 km. i skoki panów do kombinacji, a 4 lutego — konkurs skoków.

WIADOMOŚCI NARCIARSKIE

W KONKURSIE SKOKÓW W GŁĘBCU pod Wisłą zwyciężył Legerski (Śląsk). 2) Lankosz (Lwów), 3) Sykała (Kraków) w nieobecności Zakopiańczyków.

KOLESAR (Wisła) nietylko wygrał konkurs skoków na Krokwi, ale także skoki w Poroninie, gdzie pobił rekord skoczni (44 mtr.), dzierżony przez Marusarza.

BIRGER RUUD (Norwegja) uzyskał na skoczni w Andermatt (Szwajcarja) 66 mtr. — **Trojani** zwyciężył na skoczni w Gstaad.

ŚMIERTELNE WYPADKI NA ZAWODACH BOBSLEJOWYCH.

W Czarnym Lesie, koło miejscowości St. Georgen, wydarzył się podczas zawodów bobslejowych tragiczny wypadek. Jeden z bobslejów, zjeżdżając po spadzistym torze na wzgórzu Goltschen, w pełnym pędzie najechał na przydrożne drzewo. Z 8 osób, które jechały na bobsleju, 4 odniosły bardzo niebezpieczne obrażenia tak, że dwie zmarły podczas przewiezienia do szpitala. Trzej dalsi sportowcy doznali złamania rąk i nóg.

MECZE HOKEJOWE ZAGRANICZNE

PUHAR SPENGLERA zdobyła nieoczekiwanie drużyna **EHC Davos**. W dalszym ciągu rozgrywek (początkowo podaliśmy już) zwyciężył **Oxford—EHC Davos 2:1**, a **Rapid (Paryż)—Cambridge 12:0. We finale Davos pokonał Rapid 1:0** dzięki bramce Torianiego. W meczu o trzecie miejsce między LTC Praha i Oxford zwyciężył sensacyjnie **Oxford 3:0** widocznie zupełnie złamanych Czechów, którzy fatalnie zawiedli jako faworyci turnieju i posiadacze puharu. — **Shamrocks (Ottawa)** wygrali z SC Rissersee 5:0 i 2:0 i z EV Füssen 6:0. **Wiener EV** pokonał Berner SC 11:1 i 9:1.

ZAWODY HOKEJOWE W KRAJU

Lwów: Lechja—Hasmonea 10:0. Sokołowski strzelił 7 bramek, Pogoń—Ukraina 3:0 W mistrzostwie Lwowa prowadzi Lechja przed Pogonią, AZSem, Ukrainą. Czarnymi i Hasmoneą. — **Warszawa:** Warszawianka—Polonja 1:0, Warszawianka II—Skra 2:1. AZS II—Skra 6:0. — **Sosnowiec:** Policyjny (Sosnowiec)—BBEV (Bielsko) 2:0 — **Równe:** Pogoń (Równe)—WKS 3:1.

Mecz wygrany przez Legję krakowską ze Sokołem był towarzyski z powodu niezdatności terenu, a nie mistrzowski.

Wołkowski, były gracz Sokoła krakowskiego, został już zatwierdzony definitywnie dla Cracovii

WIADOMOŚCI BOKSERSKIE

WARTA POZNAŃSKA pokonała repr. Poznania 10:6 pkt.

TEAM POZNANIA PRZECIW BERLINOWI został ustalony następująco: Sobkowiak, Rogalski, Kajnar, Sipiński, Dankowski, Majchrzycki, Przybyiski, Piłat.

PIĘŚCIARZE LECHJI LWOWSKIEJ zwyciężyli Hasmoneę 12:4 pkt.

POLUS, znany bokser Warty poznańskiej, zatwierdzony został definitywnie dla Warszawianki, gdzie znajdje się już także Forlański.

NEUSEL (NIEMCY) zwycięzca Poredy, pokonał ostatnio również Ray Impelltiera, zwanego amerykańskim Carnerą z powodu wyższości od Włocha o kilka centymetrów. Mimo 23 kg. przewagi przegrał Amerykanin na punkty wobec 15.000 widzów.

MECZ SCHMELING—KING LEVINSKY odbędzie się w Chicago 16 lutego br., zaś mecz Carnera—Loughran odbędzie się 2 lutego br. w Miami. Manager Dempsey odwołał zapowiedziany mecz Schmeling—Loughran z 31 stycznia br

BOKSERSKA REPREZENTACJA SZWECJI NA MECZ Z POLSKĄ

Szwedzki Związek Bokserski zestawi. definitywnie swoją reprezentację państwową na mecz z Polską, który odbędzie się w Sztokholmie dnia 14 stycznia 1934 r.

Reprezentacja Szwecji przedstawia się następująco w kolejności wag:

Maangelin, Cederberg, Bohman, Lindkwist, Pettersson, Sandberg, Eklund.

Obsada wagi ciężkiej nastąpi później. Wymieniony skład jest najlepszym zespołem amatorskich bokserów Szwecji.

Wiadomości sportowe z Tarnowa

Przy nader licznej frekwencji i żywem zainteresowaniu odbyło się walne zebranie sekcji footbalowej Samsonu. Po wyczerpującej dyskusji wybrano zarząd w składzie: Siegfried (kierownik), Dr. Lantiner (zast. kier.), Gelbwachs (sekretarz), Bernfeld, Rein, Taub, Weinrieb. Między innemi uchwalono ku uczczeniu pamięci długoletniego kierownika i zasłużonego działacza sportowego, błp. Jecheskiela Spiry zakupić drzewko w lesie Herzlowskim.

Odbyta konferencja wszystkich klubów tarnowskich uzgodniła stanowisko co do rozgrywek mistrzowskich K. O. Z. P. N-u w jednej grupie, dając tem samem możność T. S. Mościce i Gwiaździe-Stern pozostania w B klasie. Uchwalono również w przeciwstawieniu do intencji K. O. Z. P. N-u rozwiązania zarządu podokręgu, zażądać rozszerzenia tegoż kompetencji i miejsca w W. G. D., kandydując na swego przedstawiciela, p. Fasta.

Na odbytem walnem zebraniu sekcji gier sportowych wybrano nowy zarząd w składzie: Rein (kierownik), Müller (zast. kier.), Feld (sekretarz) oraz Eisen, J. Fries i Tannenbaum.

Staraniem ruchliwej sekcji narciarskiej stworzony został obóz zimowy w Ciężkowicach. Kierownictwo spoczywa w rękach kwalifikowanych instruktorów. napływają oraz liczniej zgłoszenia, jedynie warunki atmosferyczne nie sprzyjają otwarciu obozu.

W związku z wystawą turystyczno-sportową, urządzoną przez T. F. Z. A. w Mościcach odbyła się wycieczka pod przewodnictwem prezesa Samsonu, p. Dra Mondera, w której uczestniczyło około 150 osób. Wystawa fachowo urządzona, zgromadziła wiele interesujących eksponatów z życia i rozwoju Towarzystw sportowych. Z żydowskich klubów jedynie Samson skorzystał z zaproszenia kierownictwa, dostarczając pokaźną ilość materjału wystawowego.

K. S. Tarnovia wchodzi definitywnie do A klasy, uzyskać ostatniem drugorzędnem zwycięstwem nad B. K. S. 8:1 znakomitą formę.

Nowo założona sekcja bokserska odbywa regularnie swe treningi.

Kluby tarnowskie zgodnie postanowiły zwrócić się do K. O. Z. P. N-u z prośbą o desygnowanie trenera, motywując konieczność ciągłym przyrostem i rozwojem klubów prowincjonalnych.

Z. F.

Kronika

Wschód słońca 7 m. 23	STYCZEŃ 3 SRODA 16 Tewet 5694	Zachód słońca 15 m. 35

Dziś referat prof. Brodetzkiego

Korzystając z pobytu prof. S. Brodetzkiego w Krakowie w związku z obradami członków Komitetu Akcyjnego i Komitetu Administracyjnego — udało się uzyskać jego zgodę na wygłoszenie jedynego referatu n. t. **„Sytuacja międzynarodowa sjonizmu“.** Niezwykle ciekawy i aktualny temat referatu jakoteż osoba referenta, który od całego szeregu lat jest faktycznym kierownikiem polityki sjonistycznej, w szczególności na terenie londyńskim, skupią niechybnie szerokie rzesze żydostwa krakowskiego.

Referat zostanie wygłoszony dziś we środę o godz. 9-tej wiecz. w sali kinoteatru Adria, Starowiślna 21.

Purim w Palestynie

Wycieczka do Palestyny urządzona przez nasze Wydawnictwo wraz z Egzekutywą sjonistyczną dla zachodniej Małopolski i Śląska wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Uczestnicy wycieczki przybędą do Palestyny w najpiękniejszym okresie, bo na początku wiosny palestyńskiej, kiedy kraj znajduje się w pełnej szacie zieleni. W okresie tym odbędą się przytem w Palestynie wielkie uroczystości purimowe ze słynną „adłojadą“ tel-awiwską, do której już dziś czyni się w kraju gorączkowe przygotowania. Obecny okres jest dla turystów palestyńskich szczególnie pociągający i dogodny. Pora wiosenna, wielki zjazd turystów, piękne uroczystości w Tel Awiwie, łagodny ciepły klimat umożliwiający zwiedzenie całego kraju, oto warunki obecnej wycieczki.

* * *

Kierownictwo wycieczki do Palestyny organizowanej przez Egzekutywę Organizacji Sjonistycznej w Krakowie i Wydawnictwo „Nowego Dziennika“ zwraca ponownie uwagę, że ze względu na fakt, iż formalności związane z uzyskaniem paszportu trwają ponad 4 tygodnie, zgłoszenia udziału w wycieczce przyjmowane będą tylko do 10 bm.

Uczestnicy wycieczki zwiedzą także Konstantynopol i Ateny.

W Palestynie wycieczka zabawi 17 dni.

Po szczegółowe informacje i prospekty należy zwracać się na adres Egzekutywy Organizacji Sjonistycznej, Kraków, Dietla 107.

——o-§-o——

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77 i Kalwaryjska 27.

— **BIURO WOJEWÓDZKIEGO KOMITETU LIGI OBRONY POWIETRZNEJ I PRZECIWGAZOWEJ** w Krakowie zostało przeniesione z gmachu Województwa ul. Zacisze l. 5 do nowego lokalu przy ul. Zwierzynieckiej l. 26, II. p. dnia 2 stycznia 1934.

— **RUCH ŚWIĄTECZNY NA WYSTAWIE — NASZE MIESZKANIE** (przy ul. Rajskiej 12). W okresie świąt tłumy publiczności zwiedziły wystawę „Nasze mieszkanie“, która stała się miejscem spotkania krakowskiej publiczności. Jak nam z wystawy donoszą, kilka eksponatów zostało już zakupionych. Wystawa ta budzi podziw obecnych i również jest jednym z czynników wysuwających Kraków na pierwsze miejsce w Polsce. Zainteresowanie wzbudzają wszystkie eksponaty swoją wysoką wartością artystyczną przy bardzo niskich cenach. Szczególnie piękną ozdobą wystawy są cenne dzieła naszych mistrzów, jak naprzykład: Filipkiewicza, Hoffmanna, Pautscha i Weissa, którzy bezinteresownie pożyczyli obrazy do udekorowania stoisk. Na sali wystawowej odbywa się koncert muzyki gramofonowej.

— **HOJNY DAR NA BEZROBOTNYCH.** Adw. dr. Adolf Hirschhaut składając w imieniu Towarzystwa Ubezpieczeń na życie Feniks, jakoteż własnem życzenia noworoczne — złożył do rąk i dyspozycji Wojewody krakowskiego od wspomnianego Towarzystwa, jako jego pełnomocnik, kwotę 1.000 zł (tysiąc) na rzecz bezrobotnych.

— „**TURYSTYKA NARCIARSKA POD ZNAKIEM ZAPYTANIA**“. Autorem artykułu pod tym

Stała się wielka rzecz...

Budżet kahału krakowskiego został uchwalony

Kraków. 3 stycznia

Na sobotniem „przedstawieniu“ kahalnem dokonał się ostatni akt komedji „budżetowej“. Kolejka mowców była wprawdzie niezbyt obfita, ale za to mowcy nadrabiali ten „brak“ intensywnością swych przemówień. Przemówienia były znów „trochę“ za długie, a przedewszystkiem bliźniaczo podobne do przemówień z ostatnich posiedzeń z bieżącego roku i... roku zeszłego, względnie lat zeszłych. A więc przedstawiciel rzemieślników walczył z lwim patosem o — rzeźnię w śródmieściu i o szkołę żydowską na peryferjach, wskazując na brak zrozumienia ze strony zarządu gminy żydowskiej w Krakowie w kwestjach nawet czysto rytualnych. Przedstawiciel „Bundu“ pokpiwał sobie z rytualnych potrzeb gminy żydowskiej rozsierdził się na dobre dopiero przy interpelowaniu p. prez. Landaua w sprawie pożyczki, udzielonej przez gminę jednemu z dajanów. Od czasu do czasu zwracał się przedstawiciel „Bundu“ w stronę galerji, zwanej przez pobłażliwego p. prezydenta dra Fischlowitza „parterem“, jakby chciał zadokumentować, że tylko „szerokie masy“ są w stanie zrozumieć jego heroiczną walkę na terenie kahalnym o „proletarjat żydowski“ z przynależnościami. Galerja albo „parter“, składający się nb. z samych bundowców, rozumiał swego mistrza...

Pan prez. dr. Landau i tym razem nie wyszedł ze swej roli. „Wyjaśnienia“ sypały się, jak z rogu obfitości. Od czasu do czasu odzywały się echa wyborów do Rady Miejskiej w Krakowie...

Potem nastąpił finał. Mimo, że rzemieślnicy wycofali się z obrad nad budżetem, znalazł się na posiedzeniu jeden z radców rzemieślniczych. Przedstawiciel „Bundu“ wyszedł ze sali podczas głosowania. Jeden z radców agudystycznych starał się właśnie obecnością swoją powiększyć frekwencję zgromadzenia swej partji w tym samym budynku, o jedno piętro wyżej. Gdyby przedstawiciel rzemieślników solidaryzował się ze swą partją i nie brał udziału w głosowaniu, osiągnięcie quorum byłoby niemożliwe, nawet, gdyby Aguda była w komplecie. Jakoż czcigodny zespół Agudy został sklecony dzięki temu, że przewodniczący zarządził przerwę dla „doprowadzenia“ p. Stempla, z którego udziałem, przy łaskawej obecności p. Abrahamera (rękodzielnicy) stała się wielka rzecz: Budżet Gminy Żydowskiej w Krakowie został szczęśliwie uchwalony...

Ku prawdziwemu zadowoleniu wszystkich tych, którym spektakle budżetowe kahału krakowskiego — że się tak wyrazimy — bokiem wychodziły.

Proces Ciunkiewiczowej w Sądzie Apelacyjnym odbędzie się w połowie lutego?

(rg) Donosiliśmy ostatnio, iż sprawa wyznaczenia terminu rozprawy apelacyjnej przeciw Marji Ciunkiewiczowej — zasądzonej za usiłowane oszustwo asekuracyjne w Grand Hotelu — stanie się aktualna po nadejściu aktów z Francji.

Przesłuchano bowiem w Paryżu min. Baranowskiego oraz jeszcze kilka osób, których zeznania odczytane zostaną na rozprawie apelacyjnej. Akta zawierające odnośne zeznania, przesłane zostały przez ambasadę w Paryżu do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, a stąd do Ministerstwa Sprawiedliwości. Stąd odeszły akta do Sądu Apelacyjnego w Krakowie, gdzie nadeszły w dniu wczorajszym.

Akta zostały przedłożone referentowi sprawy sędziemu dr. Cieślewskiemu. Należy się spodziewać, iż rozprawa apelacyjna Ciunkiewiczowej odbędzie się w połowie lutego br.

Spadł z dachu w czasie zakładania anteny i zmarł w karetce pogotowia ratunkowego

(rg) Straszny wypadek zdarzył się wczoraj w godzinach rannych na ulicy Kawiory. Ofiarą jego padł 24-letni Władysław Malczyk, tapicer, zam. w domu przy ul. Kawiory 8.

Wczoraj rano Malczyk wyszedł na dach domu, chcąc tam umieścić antenę radjową. W czasie zakładania anteny, pośliznął się na dachu i, stoczywszy się z niego, spadł na bruk uliczny. Leżącemu w kałuży krwi pospieszyli z pomocą przechodnie oraz domownicy. Równocześnie wezwano pogotowie ratunkowe.

Przybyły na miejsce lekarz udzielił Malczykowi pierwszej pomocy i, stwierdziwszy złamanie podstawy czaszki, zarządził przewiezienie go do szpitala. W drodze do szpitala Malczyk zmarł w karetce pogotowia ratunkowego nie odzyskawszy przytomności.

Samochód ciężarowy rozbił kapliczkę

(rg) Ulica św. Bronisławy, prowadząca na Kopiec Kościuszki, była wczoraj rano widownią nieszczęśliwego wypadku, który spowodował zniszczenie kapliczki, ustawionej u zbiegu ul. Królowej Jadwigi i św. Bronisławy.

Około godz. 8.30 rano przejeżdżało tamtędy auto ciężarowe V. Djonu Samochodowego. Auto jechało w stronę Kopca Kościuszki. Gdy wóz znalazł się na pochyłości, koła przestały pracować, a auto poczęło zjeżdżać po śliskim terenie. Pomimo wysiłków kierowcy nie udało się powstrzymać wozu i pędzący coraz szybciej samochód zjechał tyłem aż na róg ulicy, wpadając całą siłą na kapliczkę.

Skutki tego były fatalne. Z kapliczki posypał się gruz i cegły, została ona poważnie uszkodzona.

Przybyła na miejsce wypadku straż pożarna zabezpieczyła kapliczkę i zawiadomiła o wypadku władze budowlane.

tytułem w naszym poiedziałkowym „Przeglądzie Sportowym" jest p. Aleksander Landau (a nie „Liebeskind", jak mylnie wydrukowano).

— **CENY NA TARGU W KRAKOWIE** były w dniu wczorajszym następujące: mleko niezbierane litr 18—20 gr, śmietana 1—1.20 zł, śmietanka 50—60 gr, ser zwycz. 1 kg. 80—1 zł, masło deser. 3.20—3.40 zł, zwycz. 3—3.20 zł, jaja świeże szt. 12—14 gr, ziemniaki 1 kg 8—10 gr, buraki ćwikł. 12—15 gr, marchew 10—12 gr, cebula 15—20 gr, pietruszka 20—25 gr, seler 22—25 gr, włoszczyzna 20—25 gr, jabłka komp. 40—70 gr, deser. 1—1.40 gruszki 1—1.40 zł, kura szt. 3—4 zł, gęś bita 5—6 zł, żywa 6—7 zł, indyk 9—12 zł, indyczka 6—7 zł, zając w skórce 2.80—3 zł, bez skórki 2.50—2.80 złotych.

— **WŁAMYWACZE NIE PRÓŻNOWALI.** Nieznany sprawca dostał się do mieszkania Jana Dyjakowskiego zam. przy ul. Karmelickiej l. 30, skąd skradł dwie walizki fibrowe z garderobą damską wartości około 700 zł, oraz ubranie męskie i parę spodni wartości 150 zł. Dochodzenia prowadzi się. Leidner Leon zam. przy ul. Gertrudy 17 zgłosił, że nieznany sprawca dostał się do jego mieszkania przez wyważenie drzwi, skąd skradł 2 futra perskie oraz sznur pereł ogólnej wartości około 5.000 zł. — W toku dochodzeń za powyższą kradzież aresztowano Franciszka Porębskiego (lat 26) zam. przy ul. św. Józefa l. 12, znanego złodzieja, którego odstawiono do więzień sądowych w Krakowie. Kenner J. właściciel rest. w Krakowie przy ul. Grzegórzeckiej l. 14 zgłosił, że nieznani sprawcy dostali się do wystawy restauracji przez wyłamanie żaluzji i wybicie szyby wystawowej, skąd kradli kilka flaszek spirytusu oraz wódek wartości 300 zł.

— **PRZYGODY PIJAKA.** Józef Susuł (lat 34) zam. przy ul. Barskiej l. 48, będąc w stanie podpitym na ul. Gazowej usiłował zatrzymał dorożkarza Teofila Włodarczyka zam. przy ul. Juljusza Lea l. 189. Dorożkarz Włodarczyk widząc groźną postawę Susuła chciał z dorożką zbiec, jednak Susuł zdołał się uczepić dorożki z tyłu. Nadchodząc posterunkowy PP. zatrzymał Susuła, oraz przewiózł do IV. Komis. PP. do wytrzeźwienia. Okazało się, że Susuł ma złamana nogę. Susuł złamał nogę, wkładając między szprychy koła dorożki. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza.

—o-§-o—

—o§o—

— **ZE ZJEDNOCZENIA KOBIET ŻYD. WIZO.** Z powodu przeszkód technicznych zapowiedziana na 14 bm. konferencja Komitetu centralnego grup prowincjonalnych odbędzie się w niedzielę 21 stycznia.

— **WIZO KATOWICE.** Dziś we środę herbatka z referatem p. inż. Felicji Stendigowej z Krakowa pt. „Żydzi egzotyczni".

Z GIEŁDY

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 1. 1934. Akcje utrzymane. Dolar słabiej.

Papiery procentowe: 5-proc. Poż. Konwersyjna Kolejowa 48.50. 3-proc. Poż. budowlana 39.30, 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 49.25, 7-proc. Poż. stabilizacyjna dolarowa dol. 55.50 za 100 (dolar — zł 8.90).

Zebranie giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie niewielkie, ograniczone do papierów procentowych. Notowano 3-proc. Poż. budowlaną i 5-proc. Poż. Konw. Kolejową nieco mocniej. 4 proc. Prem. Poż. dolarowa utrzymana. Akcje bankowe, handlowe i przemysłowe bez zainteresowania. Obroty nieco większe.

Na pogiełdziu sytuacja podobna. Ruch słaby.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego słabsza. Podaż stosunkowo silniejsza przy niewielkiem zapotrzebowaniu. Usposobienie chwiejne. W Krakowie dolar gotówkowy 5.55—5.60. czeki bankowe 5.57—5.62. Bank Polski płacił za dolara 5.53. Z innych walut Funt szterling 28.70—29, Frank szwajcarski 172—172.60. Marka niemiecka gotówka 211—212, wypłata 212—212.50.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 2. 1. 1934. **Pszenica** dworska stand. 21.50—21.75, targowa stand. 21—21.25, żyto dworskie stand. 14.80—15, targowe stand. 14.65—14.80, owies dworski stand. 12.25—12.50, targ. stand. 11,50—11.75, jęczmień dworski 14—16, targowy stand. 11.50—11.75, mąka pszenna okr. Krak. grysik pszenny 42—43, grysikowa 38—39, 45-proc. 37.50—38, 60-proc. poznańska 32—33, mąka żytnia okr. Krak. I. gat. 0—55 proc. 29—29.25, II. gat. sitkowa 17—18, razowa 19.50—20. sitkowa 12—13, mąka żytnia okr. Poznań I. gat. 0—65 proc. 24—24.25, Graham pszenny 29—30, otręby żytnie 9.60—9.75, pszenne 9.60—9.75. Tendencja spokojna. Dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 1. Kursy zamknięcia: **Akcje** Bank Polski 83.25. **Papiery procentowe:** 3-proc. poż. budowlana 39.30, 5-proc. konwersyjna 52.50, 4-proc. dolarowa 48.75, 49, 7-proc. stabilizacyjna 55.88, 56. Listy zast. BGK. oraz Bku Rolnego bez zmiany.

Dewizy: Belgja 123.73, Gdańsk 173.25, Holandja 357.60. Kopenhaga 129.60, Londyn 28.97, Nowy Jork czek 5.59, Nowy Jork kabel 5.30, Oslo 145.80, Paryż 34.89, Praga 26.43, Szwajcarja 172.20. Włochy 46.77, Berlin w obrotach prywatnych 212.20. Tendencja niejednolita.

DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 2. 1. W dniu dzisiejszym dolar osiągnął kurs 5.58 przy tendencji zniżkowej.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 1. Dewizy: Kursy zamknięcia: Paryż 20.25, Londyn 16.84, Nowy Jork 3.26, Bruksela 71.75, Medjolan 27.15, Madryt 42.40, Amsterdam 207.55, Berlin 123.30, Wiedeń oficjalny 72.80, Wiedeń noty 58.10, Sztokholm 86.60, Oslo 84.40, Kopenhaga 75. Praga 15.35, Warszawa 58. Tendencja niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 1. 1934. Żyto transakcyjne 595 ton 11.75, otręby żytnie 40 ton 9 i trzy czw., 15 ton 9.60. Ceny orjentacyjne: Pszenica bez zmian usposobienie stalsze, owies 12 i pół do 12 i trzy czw., reszta bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 30. 12. Kursy zamknięcia: Dillonowska 69.25, Stabilizacyjna 87.50, Dolarowa nienotowana. Warszawska nienotowana, Śląska 52. — Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 1. Cynk loco natychm. 11 3/4, termin. 11 15/16, cyna natychm. 227 1/8—227 1/4. termin. 227 1/2—227 5/8 Banka 231 1/2, Straits 232, ołów natychm. 11 1/16 termin 11 3/8, miedź natychm. 32 3/16—32 1/4, termin. 32 5/16—32 3/8, Elektrolit

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁ. DĄBR.

Pomyślna konjunktura w górnośląskim przemyśle węglowym

Katowice, 2. 1. (K). Na rynku górniczym sytuacja polepsza się z dnia na dzień. Dyrekcja kopalni Richter w Siemianowicach skasowała wszystkie „świętówki" i **pracuje obecnie pełną ilość dni w tygodniu. Ponadto kopalnia ta przyjęła dodatkowo 150 robotników do pracy.** Również kopalnia „Maksymiljan" w Michałkowicach przyjęła z powrotem do pracy wszystkich turnusowo zurlopowanych i pracuje na trzy zmiany. **Dalej zupełnie nieoczekiwanie, uruchomiona została ponownie kopalnia „Ficinus" w Siemianowicach. 160 robotników już otrzymało zatrudnienie przy uporządkowaniu zawalonych chodników. Po ukończeniu tych robót załoga robotnicza będzie znacznie powiększona.**

W przeciwieństwie do pomyślnej konjunktury w przemyśle węglowym sytuacja w **hutnictwie pogorszyła się znacznie. Cały szereg hut zredukowało większą ilość robotników oraz unieruchomiło kilka warsztatów pracy.** Jednakże spodziewane są większe zamówienia.

Serja tragicznych wypadków w kopalniach

Katowice, 2. 1. (K). Czarna śmierć znów nawiedziła kopalnie Zagłębia Węglowego. W podziemiach kopalni Richter zasypany został górnik Edmund Skrzypiec. Nieszczęśliwy doznał pęknięcia czaszki. **Po kilku minutach zmarł.** W szpitalu zmarł górnik Franciszek Szymański z kopalni św. Jacek z Król.-Huty, osierocając żonę i dwoje dzieci. W kopalni Karol w Zagórzu zwały węglowe zasypały górnika Władysława Sokoła. Doznał on złamania kilku żeber, zgniecenia klatki piersiowej i dotkliwych obrażeń. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Ksiądz starokatolicki skazany na 6 tygodni aresztu

Katowice, 2. 1. (K). Spór kościelny pomiędzy księdzem starokatolickim Kostoszem a władzami kościelnemi zlikwidowała dyrekcja policji w Katowicach. W postępowaniu karno-administracyjnym ukarany został Kostosz **6-tygodniowym bezwzględnym aresztem za** nieprawne noszenie szat liturgicznych i nieprawne wykonywanie duszpasterstwa. Jak wiadomo na tem tle doszło w ostatn. dniach do zaburzeń pomiędzy zwolennikami Kostosza i przeciwnikami.

17 list wyborczych w wyborach kahalnych w Sosnowcu

Sosnowiec, 2. 1. (K). Walka przedwyborcza do gminy żydowskiej w Sosnowcu rozgorzała w całej pełni. Do komisarza wyborczego zgłoszono **aż 17 list wyborczych.** W ostatnich dniach odbył się szereg wieców wyborczych, które miały zupełnie spokojny przebieg.

Propozycje berlińskiego związku piłkarskiego

Warszawa, 2. 1. (PAT). Berliński związek piłkarski zwrócił się do warszawskiego związku piłkarskiego i krakowskiego okręgowego związku piłki nożnej z propozycjami rozegrania międzymiastowych spotkań Warszawa—Berlin i Kraków—Berlin. Zarząd warszawskiego okręgowego związku piłki nożnej **propozycję tę odrzucił ze względu na zamknięcie sezonu piłkarskiego w stolicy. Zarząd krakowskiego okręgowego związku** uchwalił odpowiedzieć związkowi niemieckiemu, że propozycji jego tak długo nie rozpatrzy **dopóki nie otrzyma satysfakcji jakiej domagał się od związku niemieckiego** w roku 1930 z powodu zerwania zawartego już kontraktu co do rozegrania międzymiastowego meczu Kraków—Berlin w Berlinie.

Łyżwiarze sowieccy w Zakopanem

Zakopane. 2. 1. PAT. Do Zakopanego ma przybyć w najbliższym czasie łyżwiarska drużyna Rosji sowieckiej. Będzie to pierwszy występ łyżwiarzy sowieckich na terenie zagranicznym.

Medycyna w roku 2000

Autor, który ukrył się pod pseudonimem Sanct-Phar, wydał broszurę, w której opisuje przyszłość medycyny w roku 2000-ym. Medycyna, zdaniem autora, nie będzie miała wiele do roboty ze zwalczaniem chorób, które dzięki profilaktyce i prewencji będą coraz bardziej zanikać, natomiast głównem jej zadaniem będzie walka ze starzeniem się organizmu ludzkiego.

Na pierwszym więc planie będzie stało zapobieganie zwapnieniu naczyń krwionośnych czyli sklerozie. Ludzie w starszym wieku będą co pewien czas poddawani prześwietleniu i zbadaniu przez lekarzy rejonowych, a w razie stwierdzenia sklerozy zostaną zastosowane niezwłocznie energiczne środki zapobiegawcze. W ten sam sposób będą badane organy wewnętrzne; czy zachodzą w nich jakie zmiany organiczne, czy tworzą się osady w wyniku procesu przemiany materji. Odpowiednie leczenie będzie zastosowane w wypadkach stwierdzenia takich szkodliwych dla organizmu przemian i osadów. Słowem, zadaniem lekarza ma być stała obrona organizmu przed skutkami starzenia się i zwalczanie tych objawów. Zachowanie zdrowia i energji życiowej do późnego wieku będzie najważniejszym celem, jaki sobie postawi medycyna przyszłości.

Przygotowania wojenne Niemiec nad granicą francuską

Wiedeń, 2. 1. (PAT). „Sonn. und Montagsztg.“ donosi, że Niemcy czynią przygotowania wojenne nad granicą francuską. Mianowicie w odległości mniej więcej 30 klm. od granicy budują naprzeciwko fortów francuskich liczne rusztowania żelazo-betonowe, nieznane w dotychczasowej technice wojennej.

Narazie zbudowano około stu takich rusztowań. Rusztowania te służyć mają podobno do wypuszczania w zgóry określonym kierunku na odległość 200 do 300 klm. rakiet, wypełnionych substancjami wybuchowemi, lub też gazami trującemi, celność strzałów wynosić ma około dwóch procent.

Czy Hitler przyjmie propozycje francuskie?

Paryż. 2. 1. PAT. Według doniesień z Berlina do pism paryskich, rozmowa ambasadora Ponceta z kanclerzem Hitlerem trwała blisko pół godziny. Ambasador francuski udzielił kanclerzowi szczegółowych wyjaśnień co do sposobu przeprowadzenia realizacji konwencji rozbrojeniowej, proponowanej przez Francję.

„Figaro“ podkreśla, że nie można przewidzieć przyjęcia, jakie zgotuje Hitler propozycji francuskiej. Jest jednak prawdopodobne, że angielski i włoski będą interwenjowały na Wilhelmstrasse co do zmniejszenia niektórych pretensyj niemieckich. Nie jest jednak pewne, czy Hitler przyjmie propozycje francuskie, które są zresztą — co podkreśla dziennik — bardzo niebezpieczne dla Francji. Rząd niemiecki z pewnością będzie się namyślał przez dłuższy czas i przed udzieleniem odpowiedzi zaczeka na wynik rozmów ministra W. Brytanji Simona z Mussolinim.

„Paris Soir“ twierdzi, że aide memoire, który wręczył ambasador Francji w Berlinie kanclerzowi Hitlerowi zawiera dokładnie sprecyzowane szczegóły projektu francuskiego, który zostanie złożony w Genewie. Te szczegóły zawierają ustępstwa dość duże, na jakie się godzi Francja w kwestji rozbrojenia pod warunkiem jednak uzyskania od Rzeszy wzamian za to formalnego zapewnienia co do formacyj paramilitarnych. Rząd niemiecki jest więc zakłopotany: Z jednej strony nie chce za żadną cenę zrzec się uzbrojenia, z drugiej zaś boi się skompromitowania w oczach opinji międzynarodowej. Dlatego w Berlinie czekają na reakcję zagranicy, aby zająć dopiero po tem stanowisko.

Berlin. 2. 1. PAT. Ambasador francuski w Berlinie Francois Poncet po wręczeniu kanclerzowi Hitlerowi memorandum francuskiego odbył wczoraj wieczór konferencję z angielskim ambasadorem w Berlinie Phippsem, w czasie której poinformował go o przebiegu swej rozmowy z kanclerzem.

Komunikat niemieckiego biura informacyjnego donosi, że wręczony przez ambasadora aide memoire jest obecnie przedmiotem dokładnych badań właściwych instancyj rządu Rzeszy. Ton tego memorandum — podkreśla komunikat — jest uprzejmy i pełen zgody, treść nie zawiera żadnych sensacyj.

Z uwagi na krótki okres czasu, jaki upłynął od chwili wręczenia memorandum, ze strony niemieckiej nie zdołano zająć wobec niego stanowiska. Odpowiedzi nie należy się spodziewać w ciągu najbliższych dni już chociażby z tego powodu, że w tym czasie odbędzie się najpierw konferencja przywódców. Prasa niemiecka wskazuje na pospiech, z jakim nastąpiło wręczenie memorandum, referując obszernie doniesienia prasy francuskiej o rzekomem demarche jednego z zaprzyjaźnionych mocarstw, mającem na celu przeforsowanie pewnych zmian w ostatecznym tekście aide memoire. Co do istoty treści memorandum jedynie „Boersen Ztg.“ powołując się na angielskie koła dziennikarskie informuje, że memorandum to jest „odmową w uprzejmej formie“ pozostawiającą jednak otwartą drogę do dalszych rokowań.

Spieszono się, by Mussoliniego postawić przed faktem dokonanym

Londyn, 2. 1. (PAT). Ambasador francuski złożył dzisiaj w Foreign Office kopję memorandum, jakie imieniem Francji doręczył kanclerzowi Hitlerowi ambasador Poncet w Berlinie. Doręczenie memorjału kanclerzowi już w dniu wczorajszym nastąpiło dlatego, aby uniemożliwić rozpoczynającemu jutro w Rzymie swe narady z Simonem Mussoliniemu wmieszanie się do sprawy treści odpowiedzi francuskiej.

W Londynie przewidują, że Mussolini zechce skorzystać z okazji swego spotkania z Simonem, aby namówić rząd brytyjski do wspólnej akcji w Paryżu, celem wywarcia wpływu na zredagowanie francuskiej odpowiedzi. Aby temu zapobiedz i postawić Mussoliniego wobec faktu dokonanego, odpowiedź francuska została kanclerzowi Hitlerowi doręczona już wczoraj.

Simon w Rzymie

Rzym 2. 1. (PAT). Dzisiaj o godzinie 15.40 przybył do Rzymu minister Simon, który zabawi w Rzymie do piątku. W piątek sir Simon odleci do Genui skąd koleją uda się już wprost do Londynu.

Hitler zabrania Schmelingowi walczyć z bokserem żydowskim

Londyn. 2. 1. Stanowi niespodziankę dla świata sportowego wobec poprzedniego oświadczenia Niemiec co do swobodnego udziału zawodników żydowskich w igrzyskach olimpijskich w Berlinie. Oto kanclerz Hitler zażądał od znanego niemieckiego boksera, byłego mistrza świata w wadze ciężkiej Schmelinga, aby wycofał się z meczu, jaki odbyć się miał 16 lutego w Chicago z bokserem amerykańskim King Lewińskim.

Lewiński jest Żydem i aczkolwiek sam urodził się w Ameryce, to jednak rodzice jego pochodzą z Polski.

W dniu dzisiejszym impresarjo Lewińskiego podał do wiadomości zarządowi stadjonu chicagowskiego, że mecz zgłoszony nie będzie mógł się odbyć, ponieważ Hitler zabronił Schmelingowi walki z bokserem żydowskim.

Hong Kong 2. 1. (PAT). B. minister spraw zagranicznych i b. poseł w Moskwie dr. Wu zmarł tutaj na skrzep mózgu.

Dwa pogrzeby

Bukareszt. 2. 1. PAT. Dzisiaj w południe odbył się pogrzeb śp. premjera Duca. Ceremonję rozpoczęło nabożeństwo żałobne, odprawione przez patrjarchę Cristea w otoczeniu licznego duchowieństwa. Następnie wygłoszono szereg przemówień. Imieniem rządu żegnał zmarłego premjer Angelescu, poczem wśród ciszy przerywanej płaczem, członkowie rządu przenieśli trumnę na swych ramionach, składając ją na lawecie armatniej.

W pogrzebie wzięły udział delegacje zagraniczne, korpus dyplomatyczny, cywilne i wojskowe delegacje z całego kraju oraz ludność stolicy. W czasie pogrzebu biura i sklepy w mieście były zamknięte. Widowiska były odwołane.

* * *

Moskwa. 2. 1. W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb Łunaczarskiego, w którym wzięło udział 100.000 osób. W imieniu korpusu dyplomatycznego złożył wieniec ambasador turecki. Na Placu Czerwonym wygłoszono szereg przemówień, w których podnoszono zasługi zmarłego. M. in. przemawiał komisarz oświaty Bubnow. Urnę z prochami Łunaczarskiego wmurowano do murów Kremla.

Dyrektor katolickiego seminarjum duchownego przed sądem w Monachjum

Berlin, 2. 1. (PAT). Przed sądem nadzwyczajnym w Monachjum rozpoczął się dzisiaj proces przeciwko dyrektorowi katolickiego seminarjum duchownego w Freisig Rosbergerowi. oskarżonemu o rozpowszechnianie oskarżeń przeciwko narodowym socjalistom zawartych w „Brunatnej Księdze“, dotyczących podpalenia Reichstagu oraz oskarżonemu o wzywanie do niepopierania rządowej akcji pomocy biednym.

Oskarżony, który do końca października znajduje się w areszcie i zaprzecza stawianym mu zarzutom.

—o-§-o—

Dwaj działacze komunistyczni skazani

Warszawa, 2. 1. (Sin). Przed sądem okręgowym zasiadł w dniu dzisiejszym 22-letni Edward Kleczkowski i 30-letni Marjan Duszyński pod zarzutem uprawiania działalności wywrotowej na terenie Rembertowa. Sprawa ta wiąże się z głośną w swoim czasie akcją komunistyczną na terenie fabryki „Pocisk“ i jednego z bataljonów piechoty w Rembertowie, której epilogiem był proces w grudniu w Warszawie. Kleczkowski mimo młodego wieku cieszył się zaufaniem przywódców komunistycznej partji dzielnicowej. Był on technikiem propagandowym. Duszyński był sekretarzem komitetu dzielnicowego.

Sąd skazał obu na karę po 5 lat więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego oraz na pozbawienie praw obywatelskich na lat 5.

Niezwykła historja karciana

Warszawa, 2. 1. (Sin). W jednym z pensjonatów Śródborowa pod Warszawą od soboty rana do porannych godzin dzisiejszych trwała gra w pokera, w której brało udział kilku kupców branży futrzanej. Jeden z kupców, właściciel sklepu futer przy ul. Marszałkowskiej p. I. F. przegrał 40.000 złotych. Nie posiadając tak znacznej gotówki przy sobie, kupiec ów płacił czekami. Przed kilku dniami, grając w innym pensjonacie p. I. F. wygrał 35.000 zł. Tak znaczna wygrana stała się powodem kłótni między nim a współgrającymi, wskutek czego musiał się on przenieść do innego pensjonatu, gdzie mu już szczęście nie dopisało i przegrał znów 40.000 zł.

—o§o—

Cesarz Mandżurji?

Szanghaj, 2. 1. (PAT). Według informacyj pochodzących z Tokjo prezydent Mandżurji Pu-Yi ma być w niedalekiej przyszłości koronowany na cesarza Mandżurji. Wiadomości o tem podlegają ścisłej cenzurze, jednakże jak sądzą koronacja odbędzie się 1 marca br.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 13 rozp. Prezydenta Rzpltej z dnia 14 października 1927 Nr. 52/28 Dz. U. R. P. podaje się do publicznej wiadomości, że budżet Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie na r. 1934 został wyłożony do wglądu dla członków Gminy na przeciąg dni ośmiu, licząc od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Budżet ten może być w powyższym czasokresie przeglądany przez członków Gminy wyznaniowej żydowskiej codziennie, z wyjątkiem sobót, w biurze Gminy (ul. Skawińska 2) w godzinach 9—13.

DR. RAFAŁ LANDAU
Przewodniczący Zarządu Gminy wyznaniowej żydowskiej w Krakowie.
4764kr

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięcznie Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00

w Krakowie z odnoszen. do domu	„ „ 6·20	„ „ 19·00
Na prowincji z przesyłką pocztową	„ „ 6·60	„ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową	„ „ 10·00	„ „ 30·00

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 74 milimetr. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milimetr — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1·25. — Tekst 1·— Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·28. Dla poszukujących pracy 0·10 — Gratulacje 12·50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Mosca. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszko wej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.